

W NUMERZE: AKTUALNOŚCI, FAKTY, WIADOMOSCI O ŻYCIU ZPB •
• LISTY NASZYCH CZYTELNIKÓW — STR. 3 •
• POLSKIE LOSY — STR. 4 • ŻYCIE I ZDROWIE — STR. 5 •
• GRAŻYNA LIPIŃSKA "JEŚLI ZAPOMNĘ O NICH..." — STR. 6 •
• RELAKS, ROZRYWKA, HUMOR •

**PROGRAM
TV
NA TYDZIEŃ**

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 14 - 20 marca 1994 r. nr 10 (96)

STANISŁAW SZUSZKIEWICZ W GRODNIE

7 marca b.r. na zaproszenie grodzieńskiej filii Białoruskiej Socjal-Demokratycznej Hramady przebywał w Grodnie eksprzewodniczący RN, Deputowany Ludowy Republiki Białoruś Stanisław Szuszkiewicz. Duża sala Pałacu Chemicz. nie zmieściła wszystkich chętnych, przybyłych na spotkanie. W krótkim przemówieniu S. Szuszkiewicz przedstawił obecną sytuację polityczno-gospodarczą Republiki. Stwierdził pomiędzy innymi: "szczerze mówiąc, dotychczas w kierunku gospodarki rynkowej nie zrobiliśmy ani jednego kroku." W wyniku wyborów do organów władzy powinni przyjąć nowi kompetentni ludzie, ciesząc się zaufaniem ludności. "Nie może kraj żyć dobrze, gdy nie znajdzie sposobu by praco-

wać dobrze." S. Szuszkiewicz jest zwolennikiem budowania nowego społeczeństwa, opartego na zasadach wzajemnego porozumienia.

Ponad dwie godziny eksprzewodniczący RN odpowiadał na niezliczone pytania, dotyczące różnych dziedzin życia kraju i jego obywateli. Spotkanie odbyło się w życzliwej atmosferze. Chociaż nie zabrakło i kartek z wypowiedziami złośliwymi lub wręcz obraźliwymi pod adresem byłego spikera parlamentu i sprawy białoruskiego odrodzenia. Polemizując z przeciwnikami mowca powiedział: "Szanowne ofiary stalinowsko-komunistycznej propagandy, z was uczyniono ślepe narzędzie - nie rozkoszujcie się swymi błędami; należy patrzeć w przyszłość".

J.D.



NOWOŚCI Z PORZECZA

Przy Porzeczkim Oddziale ZPB od dawna istnieje Koło Medyków, zrzeszające lekarzy, farmaceutów, pielęgniarki polskiego pochodzenia, zatrudnionych w miasteczku. W styczniu odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła. Prezesem Koła Medyków została wybrana p. Helena Łuczyc.

Niedawno przy Porzeczkim Oddziale ZPB powstały nowe

zrzeszenia: Koło Nauczycieli (prezes - p. Danuta Samiec), Klub Kobiet Polskich (prezes - p. Emma Łazarenkowa), Klub Młodzieży Polskiej (prezes - p. Anżela Obuchowska), oraz Koło Kolejarzy (prezes - p. Józef Mażuk). Wszystkie te nowe organizacje planują nawiązanie szerokich kontaktów z odpowiednimi placówkami społecznymi w Polsce.

J. DZIURBEJKO

ŁAŃCUCH SERC

Niedawno w Grodnie odbyło się spotkanie przedstawicieli ZPB z pielgrzymką z archidiecezji poznańskiej. Nasi goście zwiedzają zabytki na Białorusi i Litwie. Trasa ich podróży wiedzie przez Grodno, Nieśwież, Mir, Nowogródek, jez. Świtez, Lidę, Bieniakonie, Wilno, Troki, Druskienniki. Jednym z celów podróży jest zapoznanie się ze Szlakiem Mickiewiczowskim. Organizatorem imprezy jest p. Wojciech Owsianowski, reprezentujący agencję turystyczną "Polonia" w Poznaniu, ze strony białoruskiej sprawy organizacyjnej prowadzi firma "Eliza". W licznej grupie poznaniaków byli m. in. ksiądz

Kazimierz Jonatowski, ks. Eugeniusz Leosz, przedstawiciel Urzędu Województwa p. Henryk Kulinowski, prezes Banku Kredytowo-Rolniczego p. Edmund Dudziński.

Z inicjatywy wielu z nich latem ub. roku w okolicy Poznania odpoczywała grupa dzieci z Grodna. Jak wiadomo Szlak Mickiewiczowski łączy Wielkopolskę i Grodzieńszczyznę i tę szansę należy wszechstronnie wykorzystać. Dlatego goście mówili o chęci nawiązania korzystnych dla obu stron rzeczowych kontaktów z władzami miejskimi i obwodowymi. M. in. strona polska jest nastawiona na wymianę grup młodzieżowych.

Z ramienia ZPB w spotkaniu udział wzięli S. Sienkiewicz (prezes Obwodowego Oddziału ZPB), S. Pieluś (prezes Miejskiego Oddziału ZPB), R. Wilczewski (firma "Eliza"), T. Kryszni, M. Poczuć, J. Węslowicz i inni oraz przedstawiciele grodzieńskiej prasy lokalnej.

Goście przekazali Związkowi dar w postaci książek dla bibliotek Związku. W akcie przekazu m. in. mówił: "My, mieszkańcy Wielkopolskiej Ziemi, przez którą także przechodzi Szlak Mickiewiczowski, jesteśmy pełni uznania dla Waszych trudów i starań o utrzymanie więzi z Macierzą."

Ponad godzinę trwała wymiana informacji. Na zakończenie spotkania swój dorobek artystyczny zaprezentowali uczniowie trzeciej polskiej klasy szkoły Nr. 21 (nauczycielka p. Anastazja Oleksa) oraz uczniowie klasy drugiej szkoły Nr. 25 (nauczycielka p. Anżelika Borys).

Poziom wykonania, zwłaszcza wychowanków p. Anastazji, był tak wysoki, że nasi mili goście byli wprost zachwyceni i wzruszeni do łez. Obecni wśród nich pedagodzy dali wysoką ocenę młodszej pracy nauczycieli, która daje tak wspaniałe plony.

Na zakończenie wszyscy obecni na sali przy wspólnym śpiewie, wzięli się za ręce, tworząc żywy łańcuch polskich serc.

WIĘCEJ UWAGI SPRAWOM KULTURY

2 marca '94 r. odbyła się kolejna konferencja prasowa w Obwodowym Komitecie Wykonawczym w Grodnie. Tematem Konferencji było odrodzenie i ochrona spuścizny kulturalnej na Grodzieńszczyźnie. W słowie wstępnym kierownik Wydziału Kultury Wiesław Brykacz przytoczył przykłady odrodzenia tradycji ludowych w terenie, nawet liczby, charakteryzujące stan placówek kultury w obwodzie. Mowca wyraził zaniepokojenie z powodu trudności finansowych, co z kolei ujemnie wpływa na odradzanie się kultury narodowej. Ważnym jest zainteresowanie każdego narodu w dziele odrodzenia kultury, tylko jednocząc wysiłki możemy osiągnąć pozytywne wyniki.

Z kolei prezes Obwodowej Asocjacji Krajoznawczej Andrzej Majsejonek, omówił działalność Asocjacji, która zjednoczyła wysiłki poszczególnych resortów i organizacji, zajmujących się sprawami kultury.

Pod adresem kierownictwa resortu padły liczne konkretne pytania. M. in. prezes ZPB T. Gawin zgłosił pytanie, dotyczące pomocy finansowej zespołowi "Lechici". Prezes ZPB podkreślił, że musi się odradzać kultura białoruska, a obok niej powinna odradzać się kultura polska, która ma prawo do istnienia na tej ziemi na równi z kulturą innych narodów. Dlatego, przy planowaniu imprez w terenie należy uwzględnić obecność mniejszości narodowych, w tym miejscowych Polaków. T. Gawin zwrócił także uwagę na konieczność umieszczania napisów w dwóch językach (białoruskim i polskim) na tablicach pamiątkowych, poświęconych wybitnym osobistościom, które przyczyniły się do rozwoju kultury obu narodów na tej ziemi.

J.D.

UROCZYSTA AKADEMIA W LICEUM NIEDZIELNYM

6 marca b.r. na zajęcia do Liceum Niedzielnego spieszili nie tylko dzieci, ale i ich rodzice. Organizatorzy zaprosili dzieci i rodziców na uroczystą Akademię "Portrety sławnych kobiet polskich". W wykonaniu uczniów z klas 8-10 przed widzami powstały portrety królowej Jadwigi, Marii Konopnickiej, Elżyny Orzeszkowej, Marii Skłodowskiej-Curie, Emilii Plater i tej najmilszej, najukochańszej Polki-Matki. Inna Kuciewicz i p. Aleksander Brynierz wykonali na gitarze

piękne utwory muzyczne: "Drogi" Nowikowa, "Sirtaki" M. Teodorakisa i inne. Ze wzruszeniem słuchali rodzice ballad A. Mickiewicza w wykonaniu uczniów 11 klasy. Na koniec uczniowie i rodzice złożyli życzenia swoim miłym Paniom Nauczycielkom - Matyldzie Świgoń, Jadwidze Janik, Wiesławie Sobieszek. Piękne wiązanki kwiatów dla nauczycieli - to uznanie rodziców i młodzieży za pracę nad doskonaleniem języka polskiego naszych dzieci.

Teresa KRYSZYŃ

UWAGA: PREZESI ODDZIAŁÓW ZPB I KIEROWNICY ZESPOŁÓW!

W porozumieniu z obwodowym i miejskim Wydziałami Kultury w Grodnie, oraz Obwodowym Funduszem Kultury zostało ustalone, że III Festiwal Piosenki Polskiej w Grodnie odbędzie się w dniu 28 maja b. r. Laureaci Festiwalu (4 - 5 zespołów) zostaną zaproszeni na Spotkanie Artystyczne "Grodno - Białystok", w którym wezmą udział zespoły Związku Polaków na Białorusi oraz Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego z Białegostoku. W ubiegłym roku podobne i to bardzo udane Spotkania odbyły się w Białymstoku z inicjatywy BTSK.

Dział Oświaty ZPB informuje, że Ministerstwo Edukacji Polski przydzieliło 32 miejsca na studia magisterskie, 5 miejsc do Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 10 miejsc do Studium Nauczycielskiego. Dla nauczycieli, czynnie pracujących w szkole zostały przydzielone miejsca na studia stacjonarne II stopnia - 5, na studia zaoczne II stopnia - 10. Dokumenty są przyjmowane w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej: Mińsk, ul. Rumiancowa 6 do 1 kwietnia 1994 r.

Wszyscy ubiegający się o studia w Polsce winni złożyć w Ambasadzie następujące dokumenty:

- wypełniony w 2 egz. ustalony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej kwestio-

Uczestnicy i zaproszeni na wydarzenie kulturalne (Polacy i Białorusini) mile go wspominają.

W tym roku sztafetę przejmie Grodno i nasz Związek.

W związku z powyższym prosimy o nadesłanie w terminie do 15 kwietnia zgłoszeń od zespołów, ich repertuar, ilość ludzi, zamierzających uczestniczyć w III Festiwalu Piosenki Polskiej.

Prosimy wysłać szersze dane o zespołach:

- nazwę zespołu i nazwisko kierownika,

nariusz dla starających się o przyjęcie na studia w Polsce,

- zaświadczenie lekarskie stwierdzające dobry stan zdrowia

(medycka sprawa dla postępujących w WUZ-y, forma N 286),

- świadectwo ukończenia szkoły średniej uprawniające do podjęcia w kraju stałego zamieszkania takiego (lub zbliżonego) kierunku studiów, na jaki pragnie być przyjęty w Polsce.

Uwaga!

Na podstawie świadectwa będzie sporządzona w Ambasadzie fotokopia. Kandydaci

- ilość osób, wiek uczestników, charakter zespołu (folklorystyczny, estradowy i t. d.) - można przysłać zdjęcia,

- dane o kierowniku zespołu,

- osiągnięcia zespołu,

- charakter stosunków z rejonowym Wydziałem Kultury i Rejonowym (Wiejskim) Domem Kultury,

- problemy zespołu i na jaką oczekuje pomoc.

Czekamy na zgłoszenia.

Wiceprezes Związku

Tadeusz MALEWICZ

DO WIADOMOŚCI ABITURIENTÓW

- uczniowie szkoły średniej składają zaświadczenie ze szkoły z ocenami z ostatniej kwalifikacji. Świadectwo dojrzałości dołączają po zdanym egzaminie dojrzałości.

- 3 fotografie (na odwrocie czytelnie podpisane nazwisko i imię),

- opinię organizacji polskiej i polonijnej lub inne opinie polecające np. szkoły, parafii, nauczycieli z Polski itp.

Przynajmniej jedna opinia jest niezbędna.

W chwili składania dokumentów kandydaci powinni posiadać przy sobie paszport.

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



Projekt Ministerstwa Obrony Narodowej RP przewiduje skrócenie służby wojskowej do jednego roku, warunkiem jest zwiększenie funduszy na pensje dla żołnierzy kontraktowych i nadterminowych oraz ogólny wzrost kontyngentu poborowych.

□□□

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce sięgnęła pod koniec stycznia 2 959 tys. osób (16 % czynnych zawodowych).

□□□

Przeciętne wynagrodzenie w polskich przedsiębiorstwach wyniosło w styczniu, wedle informacji GUS, 4 641,7 tys. złotych brutto.

□□□

Od października do końca stycznia Ministerstwo Pracy RP zarejestrowało 170 protestów pracowniczych, w tym 40 strajków.

□□□

Łotwa zgodziła się na utrzymanie przez Rosjan przez 4 lata bazy radarowej w Skrundzie w zamian za wycofanie żołnierzy rosyjskich z Łotwy.

□□□

Na 1 lutego ilość bezrobotnych na Litwie wynosiła 67 tys. osób.

□□□

W styczniu w Polsce ceny towarów i usług konsumpcyjnych były średnio o 1,6 % wyższe niż w grudniu ub. r.

□□□

W Polsce najbardziej dynamicznie rozwijają się województwa: bielskie, nowosądeckie i leszczyńskie. W ub. r. produkcja w tych województwach wzrosła o ponad 20 %.

□□□

Wybory parlamentarne z 12 grudnia ub. r. zostały sfalszowane przez siły konserwatywne - twierdzi moskiewski tygodnik "Nowoje Wremia". Na fałszerstwach miały wygrać: Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji, Komunistyczna Partia Rosji i Partia Agrarna.

□□□

Jak poinformowały amerykańskie służby specjalne były szef komórki kontrwywiadu CIA do spraw sowieckich w Moskwie Aldrich Hazen Ames przez wiele lat prowadził działalność szpiegowską najpierw na rzecz Związku Radzieckiego, a po jego rozpadzie na rzecz Rosji.

□□□

Według danych Państwowego Komitetu RB d/s Statystyki i Analizy średnia płaca w styczniu wynosiła 188 469 rubli. Najwyższe średnie zarobki mają pracownicy banków (484 725 rb.). Średnie zarobki pracowników służby zdrowia - 184 367 rb., oświaty - 184 269 rb, nauki - 184 386 rb.

Spotkanie Grodnian

W wyniku II wojny światowej miliony Polaków, nie z własnej woli, zostało rozproszonych po całym świecie. Po wojnie wielu Grodnian, by uniknąć wywózki, cel więziennych i łagrów, pozostawiło swe domy rodzinne i mieszkania udając się do Macierzy lub dalej na Zachód.

Ale czas płynie i losy narodów zmieniają się. Ostatnie imperium zła i mord rozsyłało się i nikt go już nie ocali i nie pozbiera, by Bóg Wszechmogący nie mógł więcej cierpieć barbarzyństwa, ucisku, kłamstwa i poniewierki, rujnowania świątyń i pomników kultury.

Jak ptaki wiosną wracają do swych gniazd rodzinnych, tak i ludzie ciągną do kraju, gdzie poznali świat, gdzie przeszły ich lata młodości, wśród rodzeństwa, przyjaciół i znajomych...

Drodzy Grodnianie, rozproszeni po świecie! Zaistniała teraz i dla Was możliwość odwiedzania swoich rodzinnych "gniazd".

Oddział Miejski ZPB w Grodnie zaprasza Was na Zjazd Grodnian, który odbędzie się 25 - 29 maja 1994 r.

Została powołana komisja organizacyjna z Ryszardem Kacynelem na czele. Pierwszym wiceprezesem wybrany został Zdzisław Cypelt z Warszawy, drugim - Stanisław Pieliński z Grodna.

Wielu z Was, Drodzy Przyjaciele, są to osoby w starszym wieku, którym nie łatwo jest przejechać z dalekich stron, jednakże liczymy na Wasz wysiłek i przybycie - Was - żywych świadków historii. Oddział Związku Polaków uatrakcyjni Wasz pobyt w naszym wspólnym starożytnym grodzie.

Oczekujemy na Was jak na najdroższych gości.

Aleksander SZMYGIN

Członek Komisji Organizacyjnej

INTERESUJĄCA WYSTAWA

W Czytelni Centralnej Biblioteki Rejonowej otwarto wystawę książek "Z szacunkiem do narodu polskiego". W rozdziale pierwszym wystawy mówi się o historii Rzeczypospolitej Polski, eksponowane są ciekawe książki w językach białoruskim, polskim i rosyjskim oraz artykuły prasowe. Część tych materiałów otrzymaliśmy w darze od Związku Polaków na Białorusi. Wielkim wzięciem u czytelników cieszą się takie pozycje jak "Walczące Grodno" J. Siemińskiego (Białystok, 1990 r.), "Białorusini. Litwini. Ukraińcy" K. Podlaskiego (Białystok, 1990 r.), "Rozbiory Polski 1772 - 1793 - 1795" T. Ciegielskiego i L. Kadziela (Warszawa, 1990 r.), "Ojcowizna" T. Gawina (Grodno - Lublin, 1993 r.) i in.

Drugi rozdział nosi nazwę "Białorusko-polskie skrzyżowania", ponieważ przedstawione w nim są postaci wybitnych działaczy, którzy trwale wpisali się do historii i kultury Polski i Białorusi: E. Orzeszkowej, A. Mickiewicza, K. Kalinowskiego, T. Kościuszki, W. Syromkomi, S. Moniuszki, M. K. Ogińskiego.

Przy bliższym zapoznaniu się z tymi materiałami odkrycie dla siebie niepowtarzalny urok dorobku tych wspaniałych twórców.

"Głosy literackie republiki" - jest to następny rozdział wystawy. Eksponowane są utwory H. Sienkiewicza, B. Prusa, M. Konopnickiej, Z. Nałkowskiej i in. Następny rozdział jest poświęcony przekładom.

Nikogo nie pozostawi obojętnym ostatni rozdział wystawy, opowiadający o polskiej sztuce. Za pośrednictwem pięknie ilustrowanych książek przed oczami odbiorców przemijają się postaci wybitnych polskich malarzy J. Matejki, T. Ajdukiewicza, T. Czyżewskiego, W. Zakrzewskiego. Szczególnie wymowne są prace graficzne T. Kulisiwicza, a zwłaszcza jego cykl "Warszawa".

Wertując książkę A. Ciechanowieckiego "Michał Kazimierz Ogiński i jego siedziba-muzeum w

Stonimiu" (Mińsk, 1991 r.) oraz L. Prokopczyka "Drzemiąca pamięć dni" (Mińsk, 1991 r.) można wiele dowiedzieć się o hetmanie Wielkiego Księstwa Litewskiego, kompozytorze, artyście, poecie - Michał Kazimierz Ogiński (wuj Michała Kleofasa Ogińskiego), oraz o powszechnie znanym twórcy polskiej opery narodowej Stanisławie Moniuszce, który czerpał z miejscowego folkloru tworząc wybitne dzieła - "Halka", "Hrabina", "Straszny Dwór".

O znaleziskach archeologicznych z terenu Białorusi, które obecnie znajdują się w Polsce dowiedzieć się w książce L. Pobol "Starożytności Białorusi w muzeach Polski" (Mińsk, 1979 r.).

Ciekawostką jest dwutomowe wydanie listów F. Szopena (Mińsk, 1990 r.).

Oczekujemy na Wasze przybycie, drodzy Czytelnicy.

Halina BONDZIUSZ,
naczelną bibliograf grodzieńskiej rejonowej biblioteki

Konkurs literacki

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"

Oddział Zachodniopomorski ogłasza konkurs literacki "Bitwa żołnierzy 2 korpusu o Monte Cassino"

Regulamin konkursu

1. Forma konkursu - opowiadanie, oparte na udokumentowanych faktach historycznych, których źródło należy podać (wydawnictwo lub autoryzowanie wspomnienia uczestników bitwy).

2. W konkursie może wziąć udział młodzież w wieku od szesnastu do dwudziestu lat.

3. Objętość pracy nie może przekraczać sześciu stron maszynopisu.

4. Opowiadanie musi być napisane w języku polskim.

5. Opowiadanie należy zaopatrzyć w godło, w które również będzie zaopatrzona koperta, zawierająca dane autora (imię, nazwisko, adres i wiek oraz godło - identycznie jak w pracy i na kopercie).

6. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 25 marca 1994 r. (decyduje data stempla pocztowego).

7. Organizatorzy przewidują następujące nagrody: jedną pierwszą - 6.000 000 zł;

dwie drugie po - 4.000 000 zł;
trzy trzecie po - 2.000 000 zł;
łączna wartość nagród - 20.000 000 zł.

8. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do nieprzyznania nagród lub innego ich podziału.

9. Nadesłanych prac konkursowych organizatorzy nie zwracają. Nagrodzone prace będą wydrukowane w Biuletynie Oddziału Stowarzyszenia.

10. Prace konkursowe należy nadsyłać na adres:

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"

Oddział Zachodniopomorski
70 - 540 Szczecin

ul. Korsarzy 1

(Zamek Książąt Pomorskich) z dopiskiem "konkurs"

Uwaga prezesa oddziałów ZPB, nauczyciele języka polskiego i działacze związkowi!

Doczekaliśmy się kolejnej Ustawy Państwa białoruskiego - Ustawy "O prawach dziecka" z dnia 19 listopada 1993 r. Ustawy dobrej, a więc po raz kolejny świadczącej o dążeniu do budowy na Białorusi Państwa opartego na zasadach prawa, Państwa demokratycznego.

Ustawa gwarantuje tak ogólne prawa dziecka jak i prawa specyficzne - prawa dziecka, którego rodzice utożsamiają się z mniejszością narodową.

Artykuł 2 Ustawy mówi, że jest ona po Konstytucji najważniejszą, w tym i w stosunku do Ustawy "O miejscowym samorządzie", na którą tak lubi powoływać się Ministerstwo Edukacji Republiki i Obwodowe Kuratorium Oświaty w Grodnie.

Należy tu dodać, że właśnie Ustawa "O miejscowym samorządzie" jest po to by zabezpieczyć wykonanie

nie takich Ustaw jak Ustawy "O językach", "O mniejszościach narodowych", a także i Ustawy "O prawach dziecka", które gwarantują prawo dziecka na nauczanie języka ojczystego i edukacji w języku ojczystym od polskojęzycznych grup w przedszkolach, polskich szkół i liceów do uczelni wyższych włącznie.

Skoro mamy to zagwarantowane w Ustawach "O edukacji", "O językach", "O mniejszościach narodowych", potwierdzone w Ustawie "O prawach dziecka", to tym bardziej możemy teraz ubiegać się o prawa naszych dzieci.

Ustawa stwierdza wyraźnie, że prawa dziecka zawarte w niej, stanowią obowiązek Państwa Białoruskiego, w tym takich jego organów jak Ministerstwo Oświaty i kuratoria oświaty w obwodach i rejonach.

Obecnie wśród młodych Polaków rozwija się harcerstwo.

Ustawa "O prawach dziecka" potwierdza prawo młodych do zrzeszania się, w tym i prawo bytu dla organizacji harcerskich. Więc zabierzmy się do pracy nad tworzeniem przy oddziałach Związku drużyn harcerskich, a obowiązkiem władz na miejscu jest wspieranie tych drużyn, a nie przeszkadzanie w ich powstawaniu i działalności.

Jak dotychczas, nam działaczom związkowym, odmawiano prawa i interwencji w szkołach i urzędach oświaty w obronie i dochodzeniu praw rodziców i dzieci na nauczanie języka ojczystego - polskiego, motywując że nie jest to nasza sprawa, z czym my, zresztą, nie zgadzaliśmy się.

Jednak art. 3 i 4 Ustawy potwierdziły nasze prawa jako organizacji społecznej do obrony praw dziecka - Polaka, i poparcie ze strony Państwa w takich działaniach.

To znaczy, że w obronie prawa dzieci polskich do nauczania języka ojczystego mogą występować tak oddziały ZPB, jak i dział oświaty ZPB.

Jest to bardzo ważnym stwierdzeniem.

Nawiązując do sytuacji w Lidzie, gdzie już po raz drugi władze miasta wspólnie z władzami oświatowymi miasta i obwodu nie dopuściły do powstania pierwszej polskiej klasy, przypominam, że art. 37 i 4 Ustawy za taką działalność przewiduje odpowiedzialność osób i instytucji.

Liczymy, że przyjęcie Ustawy "O prawach dziecka" istotnie przyczyni się do poprawy sytuacji dzieci polskich.

Skorzystajmy z tych praw w naszej działalności na rzecz naszych dzieci.

Tadeusz MALEWICZ

Wiceprezes ZPB

Wyciąg z Ustawy "O prawach dziecka".

Podstawą tej Ustawy jest Konwencja o prawach dziecka, do Konstytucji Republiki Białoruś. Ustawa wyznacza status prawny dziecka jako istoty niezależnej i skierowana jest na zabezpieczenie jego fizycznego, moralnego i duchowego zdrowia, kształtowanie świadomości narodowej na podstawie ogólnoludzkich wartości cywilizacji światowej.

Rozdział I. Postanowienie ogólne.

Artykuł II.

Ta Ustawa jest, po Konstytucji Republiki Białoruś, najważniejszą wśród innych ustaw prawomocnych, dotyczących praw i interesów dziecka. Prawa dziecka, zagwarantowane tą Ustawą, nie mogą być ograniczane.

Artykuł III.

Ta Ustawa wyznacza zasady państwowej polityki odnośnie dziecka, praw i obowiązków dziecka, obowiązków państwowych organów, instytucji, przedsiębiorstw i organizacji, zjednoczeń społecznych i obywatelskich w obronie dzieciństwa. Państwo i jego organy wspierają działalność zjednoczeń społecznych i obywateli w obronie praw i interesów dziecka przy pomocy środków ekonomicznych i prawnych.

Artykuł IV. Organy ochrony praw i interesów dziecka.

Prawa dzieci są zapewnione poprzez utworzone w strukturach władzy organy ochrony dzieciństwa, a także przez prokuraturę i sąd, które

kierują się w swych działaniach w stosunku do dzieci priorytetowością obrony ich interesów.

Państwo i jego organy przy użyciu środków ekonomicznych, prawnych i innych popiera działalność organizacji społecznych i innych struktur niepaństwowych, mających na celu obronę praw i interesów dzieci.

Artykuł V. Równouprawnienie dzieci.

Wszystkie dzieci posiadają równe prawa, niezależnie od pochodzenia, przynależności rasowej i narodowej, stanu społecznego i majątkowego, płci, języka, wykształcenia, stosunku do religii, miejsca zamieszkania, stanu zdrowia oraz innych okoliczności, dotyczących dziecka i jego rodziców.

Prawo do jednakowej i wszechstronnej obrony posiadają zarówno dzieci słubne jak i nieślubne.

Artykuł 19.

Każde dziecko ma prawo do otrzymania wykształcenia, wyboru uczelni i utrzymania wykształcenia w języku ojczystym zgodnie z Ustawą Republiki Białoruś "O edukacji w Republice Białoruś".

Państwo zachęca do rozwoju talentu i wykształcenia.

Artykuł 36.

Ministerstwo Edukacji Republiki Białoruś koordynuje działalność państwowych i niepaństwowych organizacji w realizacji tej Ustawy.

Artykuł 37.

Osoby, które naruszają daną Ustawę lub przeszkadzają w jej wykonaniu, ponoszą odpowiedzialność zgodnie z ustawodawstwem Republiki Białoruś.

Tumaczyła Teresa KRYSZYŃ

LISTY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Wiatr stamtąd jest miły i pachnący...

Przypadkowo wpadła mi w ręce gazeta "Głos z nad Niemna", którą przeczytałem od deski do deski. Pochodzę z Waszych stron, stale za nimi tęsknię, ostatnio prawie co roku je odwiedzam.

Moim nieszczęściem czy też szczęściem jest to, że los mi pomógł zwiedzić Wschód. Byłem w wojsku w Pietropawłowsku. Przez cztery lata nie byłem na urlopie, bardzo tęskniłem i aby złagodzić ten ból pisałem różne wiersze, które dawały mi pewną ulgę. Czytałem je swoim kolegom, chociaż nie wszystkie, ponieważ niektóre nie powinny być ujrzeć światła i były od razu niszczone...

Po wojsku byłem w Kazachstanie z własnej woli na tzw. "celinie", by zarobić parę rubli i trochę zboża, ponieważ w kolchozie płaca była tylko symboliczna.

W maju 1959 r. udało mi się wyjechać do Polski, czego na razie nie

żałuję, ale znowu tęsknota zabiera mi tę kroplę radości. Tęsknotę odziedziczyłem chyba po ojcu, który co wieczór wychodził na podwórze i patrząc w kierunku swoich stron, mówił że nawet wiatr stamtąd jest miły i pachnący.

Będąc już niemłody na tę tęsknotę stosuje środek już praktykowany - piszę nieudolne wiersze o ziemi moich rodzinnych stron.

Chciałbym częściej czytać Waszą gazetę, ale nie wiem jak ją zaprenumerować. Przy okazji załączam swój wiersz.

Jakaś ty przepiękna kraino Mazury,
Co krok małe laski, jeziora i góry,

A jednak najmiłsza, memu sercu bliska,
Piaszczysta, kamienista Ziemia Wołkowyska.
Tam Dębik, Dąbrowa, na gościńcu grusza,

Tam stale me serce, tam leci ma dusza,

Tam Roś i Wołpianka -
dwie siostry stęsknione
Wpadają w braterskie
Niemna ramiona.

A przy Krasnym Siole stoi
cementownia,
Grzmiąca i dymiąca, groźna jak
warownia.

Rosiański Pan Jezus na Zielone
Świątki

Pobożny lud zbiera od samego
piątku.

A lud zewsząd śpieszy do świątyni
progu

Bóle i radości ofiarować Bogu.

Do Ciebie bym leciał bystrym
lotem ptaka,

Tak do Ciebie tęsknię, Ty moja
Itako.

A gdy Ciebie wspomnę, łza w
mym oku
błyska

Tak do Ciebie tęsknię, Ziemi
Wołkowyska.

"Dolo Szmytek"

DRODZY CZYTELNICY!

Pragniemy podziękować wszystkim Państwu za nadsyłane do Redakcji listy.

Nie jesteśmy w stanie odpowiadać indywidualnie na poszczególne z nich, ale jesteśmy bardzo wdzięczni, że informujecie nas o swoich odczuciach, że utrzymujecie z nami stały kontakt i zwracacie naszą uwagę na treść zamieszczanych w "Głosie" wiadomości, że jesteście naszymi krytykami, ponieważ nas uważnie czytacie.

Serdecznie dziękujemy za wszystkie uwagi i prosimy o nadsyłanie w dalszym ciągu oceny naszej pracy co bardzo nam pomaga w tworzeniu gazety.

ZABŁYŚŁO ŚWIATŁO WIARY

Z wielką chęcią i zadowoleniem czytam materiały na tematy religijne. Chęć podzielić się z czytelnikami swoimi wrażeniami ze Świąt Bożego Narodzenia we Włodzimierzu.

Kościół w tym mieście został zbudowany z czerwonej cegły przez zesłańców jeszcze przez władze carskie.

Obecnie Msze św. odprawia ksiądz z Włoch w języku rosyjskim. Do Mszy służą dwaj młodzi Murzyni. Na organach, które podarowali Niemcy, pięknie gra

Zwracam się z prośbą o wiadomość, czy ktoś z byłych żołnierzy wojny obronnej 1939 r. mógłby sobie przypomnieć, że widział w tamtych latach kolegę na obok ukazanym zdjęciu, żołnierza Owieczko Jana, we wrześniu 1939 r. Po mobilizacji dał o sobie znać z Białegostoku i później wszelki ślad po nim zaginął.

Prosimy zawiadomić rodzinę zaginionego żołnierza Jana Owieczko.

Mandlik Marię zamieszkałą: Grodzieński obw. Mostowski rej. wieś Makowicz 231 612. Względnie Przewodniczącego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów por. Apoloniusza Wolińskiego Grodno 230 023 ul. Dzierżyńskiego 32

Urodziłem się w 1913 r. powołany zostałem do 77 pułku w Lidzie. Po wybuchu wojny odprawiono nas w kierunku Lwowa. 17 września zostałem ranny w nogę i brzuch, ale dzięki troskliwej opiece lekarza kapitana Trawińskiego wyżyłem. Przez miesiąc leżałem w 6 okręgowym szpitalu we Lwowie, dowódcą szpitala był pułkownik Sołtysiak. Żadnych dokumentów, stwierdzających wiarygodność tych wypadków nie posiadam, ponieważ zniszczyło je NKWD. Mogę powoływać się jedynie na świadków.

Na stare lata zostałem samotny, żona i dzieci zmarły, pracować już nie mogę.

Bronisław LUTKIEWICZ

Przed wojną mieszkałem w powiecie Nieświeskim, w 1939 r. byłem powołany do Wojska Polskiego. Służbę odbywałem w Wejherowie w I Baonie Morskim. Dowódcą kompanii był porucznik Penconek, dowódcą batalionu - płk. Pruszkowski, dowódcą wybrzeża -



kontr-admirał Józef Unrug. Od 1 września nasz batalion szedł do boju na śmierć i życie. Pod Dębogórzem zginął por. Penconek. Walki były ciężkie. Co noc wychodziliśmy z dowódcą plutonu podpor. Chudym do boju na białą broń.

We wsi Kosakowo zostałem ranny (wielokrotny postrzał w lewą nogę). Przebywałem w szpitalu w Gdyni skąd trafiłem do niewoli. Po pobycie w szpitalu wywieźli nas do łagru Lukenwalde 3-A, później przez 9 miesięcy pracowaliśmy w majątku Walzdorf, następnie był Stalag I-A w Prusach Wschodnich oraz praca u bauera.

Od wojny jestem inwalidą 2 grupy, obecnie mam 77 lat, jestem niezdolny do pracy. Zwracam się do władz polskich i miejscowych o wyjaśnienie, czy należą mi się jakieś uprawnienia jako kombatantowi 1939 r., który nie szczędził zdrowia i życia, walcząc z wrogiem.

Aleksander WALICKI

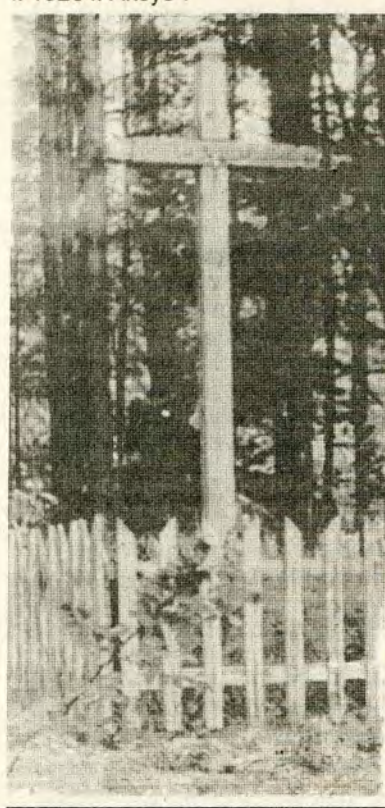
Baranowicze

MOGIŁA NAD HAŃCZĄ

Na Grodzieńszczyźnie jest wiele miejsc, związanych z działalnością Konstantego Kalinowskiego i powstaniem 1863 r.

Jednym z nich jest "Przeprawa w Kadyszu", nieopodal wsi Kadysz. Płynie tu niewielka rzeczułka Hańcza. W odległości kilkuset metrów od jej brzegu, koło drogi wiodącej na Litwę, znajduje się mogiła. Znam to miejsce od 1971 r. Przez cały czas obserwowałem jak mieszkańcy pobliskich wsi: Kadysz, Hołowieniec, Zaczysze, Horiaczki i in. szanują pamięć o poległych tu 130 lat temu ludziach. Mogiłę otacza drewniane ogrodzenie, widnieją dwa krzyże; drewniany i metalowy, latem zawsze tu kwitną kwiaty.

Kto tu jest pochowany? Napis wskazuje, że powstańcy 1863 r. Na granicy można odczytać napis w języku polskim: "Bojownikom 1863 r. 1926 r. Akcys".



Jak wiadomo nad Hańczą walczili powstańcy Bolesława Narbuta, który stanął na czele oddziału po śmierci brata Ludwika. Udał się oni pod Grodno, mając nadzieję, że przyłączą się do nich nowi bojownicy grodzieńskiej organizacji rewolucyjnej. Ekspedycja karna wojsk rosyjskich prześladowała niewielki oddział Bolesława, dowódca którego nie posiadał niezbędnej wiedzy wojskowej. Nad Hańczą oddział został rozбит. Poległo wielu powstańców. Ilu ich było jest tajemnicą, którą dotychczas chroni ziemia. Miejsceowa ludność zgodnie z tradycją pogrzebała poległych i dotychczas opiekuje się bratnią mogiłą.

Dziwnym natomiast jest, że o tym miejscu pamięci nic nie mówią archiwa. Grodzieńska Filia Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego powiadomiła, że o pomniku powstańców 1863 r. we wsi Kadysz żadnych śladów w archiwach nie odnaleziono. Nie ma go również w ewidencji Grodzieńskiej rejonowej organizacji Stowarzyszenia Ochrony Zabytków Historii i Kultury.

Czy nie jest to dziwne?

Może jednak Grodzieńska Rada Rejonowa zainteresuje się tą sprawą.

Ilja BORISOW

Skidel

Gdzie leżą listy?

Szanowna Redakcjo!

Rok temu na łamach "Grodzińskiej Prawdy" ukazał się mój list "Pasztowaja zniawaha", w którym mówiło się o ślamazrzości w pracy poczty białoruskiej, a dokładniej, o braku odpowiedzialności. Przytaczałam takie oto przykłady: na kopercie listu zawierającego życzenia świąteczne wraz z opłatkiem widniał stempel "Olecko. 12. 12. 91. "A na stemple szczuczynskim ... "13. 01. 92." Opowiedziałem o tym swojej współpracownicy p. Bohatyrówiczej, na co usłyszałem w odpowiedzi: "Miał pan jeszcze szczęście, życzenia te można dopasować do "starego" Nowego Roku. My otrzymaliśmy świąteczne życzenia z Łodzi dopiero w końcu stycznia".

rejonie szczuczynskim jest ich 5. Dlatego też cała koperta była upstrzona stemplami i kolorowymi notatkami.

Natomiast w pierwszym przypadku widniały tylko dwie pieczęćki: "Olecko" i "Szczuczyn" i nie było żadnego kolorowego "dodatku".

Nasuwa się pytanie, gdzie te listy tak długo leżały?! Przecież na kopertach są podane dokładne adresy! Co prawda, jest pewien szkopuł - adres jest napisany w języku polskim. Widocznie urzędnicy pocztowi tak

sobie rozumują: "skoro nasi sąsiedzi nie chcą znać "wielkiej ruskiej" lub chociażby "dziarżauy białoruski", to niech sobie ten list poleży przez 3-4 tygodnie... No, bo niby skąd wziąć tłumacza..."

Pragnę zaznaczyć, że w tym roku życzenia świąteczne z Olecka otrzymałem na jeden dzień wcześniej, czyli 12 stycznia. Jak widzimy "postęp" jest widoczny. Jeśli w przyszłości jego tempo nie ulegnie zmianie, to można przewidzieć, że życzenia świąteczne z Polski będziemy otrzymywali w dniu wigilijnym

młoda specjalistka. Dwie zakonnice - Włoszki ładnie śpiewają, szkoda że nie znają języka rosyjskiego ani polskiego.

Na wigilię po Mszy św. ludzie długo nie rozchodzili się do domów, składali sobie wzajemne życzenia, długie rozmowy prowadzili z księdzem.

Próbowałem odnaleźć rodaków i to mi się udało. Odnalazłem jednego młodego Polaka, który znał język ojczysty. Na pierwszy dzień świąt spotkaliśmy się z nim po nabożeństwie

i co było wzruszające: podchodzi do nas pewna kobieta i ze łzami w oczach mówi: "Słyszę rodzoną mowę, a nie rozumiem, bo Rosja ludziom wszystko odebrała, ale wiary w Boga nie zdołała zniszczyć".

Miło było wiedzieć jak w głębi Rosji zabłysło światło wiary. Cieszę się, że i moje dzieci mają dokąd pójść na modlitwę w niedzielę i dni świąteczne.

Hipolit SZOT

Rejon zelwieński

spotkałem przedstawiciela redakcji gazety rejonowej "Dziennik". Zapytałem, dlaczego nie drukują treści tej umowy, chociaż było to przewidziane podczas jej podpisywania w dniu 7 listopada 1993 roku.

Odpowiedź brzmiała: "O jakiej współpracy Pan mówi? Kto tam pojedzie przy takiej drożźnie komunikacji samochodowej? Zresztą co im pokażemy? Chyba, że te nasze brudy..." (Spotkanie odbywało się na centralnym placu miasta obok wielotonowego pomnika Lenina).

Zaoponowałem; "O współpracy najwięcej mówią władze Szczuczyna i Olecka, a po drugiej - gdy nie mamy nic do pokazania, to warto chyba u nich coś korzystnego zobaczyć".

Henryk JUREWICZ

Szczuczyn

Od redakcji. Pan Jurewicz poruszył bardzo istotny temat. Mamy już własne analogiczne doświadczenie, np. list z Druskiennik, odległych od Grodna o ok. 40 km, ze stemplem litewskim "Druskininkai. Lietuva. 1994. 01. 13" dotarł do Grodna dopiero 1 lutego.

POLSKIE LOSY

WSIE POLSKIE NA MOHYLEWSZCZYZNIE

Przez długi czas temat istnienia wsi polskich na wschodzie Białorusi był uważany za tajemnicę. Na terenach Mohylewskiej Białorusi można było tylko oglądać zaniedbane polskie cmentarze. I powstawały pytania: "Skąd one się wzięły tutaj?" Czy to jest możliwe, że Polacy tylko umierali, lecz nie rodzi się w tych okolicach?

Dopiero teraz po latach niewiedzy zaczynamy dowiadywać się o prawdzie. Nie całkowicie i nie do końca, ponieważ zmarli świadkowie i zbyt wiele dokumentów przepadło. Ale mimo wszystko coś niecoś poznajemy dzięki temu, że zaczął stopniowo otwierać się dostęp do archiwów państwowych i partyjnych, do tak zwanych "specchra-nów".

Z dokumentów, które zachowały się, można się dowiedzieć, że w Białoruskiej Republice Radzieckiej władze państwowe, zgodnie z hasłami internacjonalizmu proletariackiego w 20-tych latach przez pewien czas popierały oparcie języka polskiego. Wtedy istniało Biuro Polskie przy KC KPB. W jego sprawozdaniu za okres od 1 kwietnia 1924 r. do kwietnia 1925 r. czytamy: "Mocny kurs na białorusizację...nie ozna-

cza jednakże robienia wyłomów w równouprawnieniu różnych narodowości, zaludniających Białoruś. Państwo i partia zobowiązane są zabezpieczyć rozwój kultury każdej z nich, uznać za języki państwowe 4 języki. Przerzucając kartki dokumentów oficjalnych, widzimy, że w Mohylewie były one opatrzone w stemple, gdzie, sąsiadowały napisy po białorusku, po żydowsku, po rosyjsku i po polsku.

W republice była wówczas przeprowadzona praca dla ujawnienia liczby osób narodowości polskiej, miejsc skoncentrowanego rozlokowania ludności pochodzenia polskiego, ażeby w tych miejscowościach otwierać polskie szkoły. Wykonawcy tego zadania nierzadko w swoich sprawozdaniach skarżą się, że w wielu miejscowościach ludność polska "pod wpływem prześladowań polszczyzny za caratu" wypierała się swego pochodzenia.

Ale nie wszędzie tak było. Na przykład na ogólnym zebraniu ludności polskiej wsi Faszczówka koło Mohylewa pochodzący z tej samej wsi Michałto mówił: "Przy rządzie carskim, my wszyscy pamiętamy, jak za jedno słowo polskie w armii

czy w domu więziono nas i wysyłało na katorgę... I myśmy dziś powinni powiedzieć, że jesteśmy Polakami i żądamy aby szkoła polska i rada wiejska pozostały polskie i kancelaria powinna być prowadzona w języku polskim". Otóż właśnie uchwalili ten wniosek jednogłośnie przy jednym wstrzymanym się od głosowania.

Budzi zainteresowanie raport na piśmie do władzy partyjnej o przeprowadzonych zebraniach ludności polskiej w rejonie czauskim. Według tego doniesienia część Radomskiego sielsowietu składa się ze wsi zaludnionych przez Polaków. Mieszkańcami tych wsi są potomkowie Polaków zesłanych po upadku powstania 1863 roku. W większości - średniacy, którzy mieli do 20 dziecin ziemi i więcej. W Radomlu znajdował się sielsowiet i kościół. Wszyscy tutaj rozmawiali po polsku. Jak się okazuje za czasów caratu uczyli się oni języka polskiego w podziemiu.

Mimo, że i po rewolucji i wojnie domowej Polacy bali się, że będą prześladowani, ponieważ ich zaliczano do kontrrewolucjonistów, ludność polska z zapamiętała się nauczyć dzieci w języku ojczystym.

W rezultacie badań było ustalono, że najwięcej Polaków w okręgu Mohylewskim skoncentrowane w rejonach Mohylewskim, Łupatowskim, Szklowskim, Białynickim i Czauskim. Przytłaczającą większość składali Polacy w Faszczewskim sielsowiecie, w którym w siedmiu wsiach Białorusini stanowili tylko od 4 do 6 procent ludności.

W archiwum Mohylewskiego obwodu zachowały się dokumenty o utworzeniu Chrypielewskiego polskiego sielsowietu.

O ludności polskiej można też wnioskować na podstawie ilości polskich szkół. W 1925 r. było ich 13. Oprócz tego w dokumentach partyjnych okręgu zaznaczało się: "Od nowego roku jest projektowane wprowadzenie języka polskiego w 16-tu białoruskich szkołach, o ile będą odpowiedni nauczyciele".

Biuro Polskie komitetu okręgowego KPB planowało dalszą pracę na rzecz odrodzenia języka polskiego i kultury. Ale te zamiary zostały pogrzebane ze względu późniejszej zmiany polityki narodowościowej w byłym ZSRR.

Henryk ZOTOW
Mohylew

KOMU TO BYŁO WYGODNE?

W końcu ub. r. przeczytałem list Władysława z Borysowa. Naturalnie, że nie mogę przemilczać takich listów, gdyż mnie po prostu boli serce po ich przeczytaniu. Czekam czy ktoś odpowie Władysławowi na jego list. Gdyby to było w Wilnie to wiem, że Władysław otrzymałby dużo odpowiedzi.

Nareszcie przeczytałem odpowiedź p. Wandy Łysko ze Smorgoni. Otóż gdybyśmy mieli adres tego Władysława to ja bym mu także napisał.

Szanowny Władysławie!

Ja chcę Ciebie zapytać, czy ty jesteś pewien swej narodowości? A to czemu nosisz takie piękne imię polskie? My mieszkamy też na Białorusi i w naszych miejscowościach wszyscy tutejsi mieszkańcy którzy tu mieszkają od wieków uważają się za Polaków. Kiedy jeszcze panował car nasi rodzice uczyli się czytać po polsku po kryjomu i umieli wszyscy czytać po polsku. W tym czasie za nauczanie polskiego języka groził Sybir i więzienie. W niektórych wioskach obok mieszkali też i prawosławni, ale oni uważali się za ruskich, między sobą rozmawiali po rosyjsku. Były też rodziny mieszane. Ciotka mego ojca wyszła za mąż za ruskiego i jej dzieci były kuzynami mego ojca, więc też przyjeżdżali do nas w gościnę. Dziwiło to nas, że gdy wchodził do naszego domu to mówili "zdrowstwuje" - czego myśmy nie rozumieli. W ich rodzinie były inne imiona, których u nas Polaków nikt nie używał. Tyle czasu żyliśmy pod carskim rządem, a jednak, nikt u nas nie nazywał się po rusku. My mieliśmy swoje polskie imiona.

Natomiast, gdy przyszła "sowieckaja władz" nasze polskie imiona poprzekracali, a w "sielsowiecie" nie zapisywali już imion po polsku. Na przykład u mojej siostry urodził się syn w 1966 r., któremu rodzice chcieli dać takie akurat jak u ciebie imię - Władysław - i cóż? Rodzice nie przekonali sekretarki "sielsowietu", która uparła się i zapisała "Władimir". I tak chłopiec ma w dokumencie Władimir, a w domu i w rodzinie wszyscy go zwą Władek i w kościele go ochrzcił Władysławem, a nie Włodzimierzem. Przecież to dwa zupełnie różne imiona.

Jak wiadomo, przy sowietach, nie trzeba było być uczonym, by zająć jakiś urząd, wystarczało być partyjnym.

Był też u nas taki wypadek: przyszła matka do sielsowietu by zapisać swoją nowonarodzoną córeczkę, którą chciała nazwać Jasia. Naturalnie Jas to nie Jan, a dziewczynka Janina. I co myślicie? Ten "uczony" urzędnik zapisał tej kobiecie córkę - Jesioda. W drugim wypadku matka poprosiła by jej córkę nazwali Salunia. Wiadomo, że to musi być Salomea, a ten urzędnik zapisał "Szalunia". I to nie wymysł, ja znam te dziewczynki. Przecież każdy naród ma swoje imiona. Po co Polakowi być jakimś Iwanem czy Iosifem. Ja też mam w dokumencie Iosif i nie poradziłem by być nadal Józefem. Jak wiadomo, że u "sowietów", nigdy prawdy nie było, nawet w gazetach, która zwała się "Prawda", nie ma tej prawdy. Na przykład w moim paszporcie są trzy nieścisłości, trzy nieprawdy. Moje nazwisko Hryńczuk, a napisali mi Grinczuk - nie zgodziłem się postawić znak zmiękczenia, powiedzieli, że nie ma takiej gramatyki. Przecież znany muzyk polski nosił nazwisko francuskie Chopin zamiast Szopen. Na chrzcie dali mi imię Józef mój ojciec i moja matka byli Polakami, a ja jestem w dokumentach Białorusinem i nawet rozmawiać po białorusku nie umiem. Mam jednego brata i jemu się poszczęściło lepiej jak mnie, bo został w dokumentach Polakiem.

Kiedy jeszcze byłem młodym chłopcem, zakochała się we mnie sekretarka sielsowietu, a ja od niej stroniłem, gdyż nie chciałem zakładać mieszanej małżeństwa. Zemściła się na mnie "A ty, Polak, nie chcesz mnie Ruskiej...", więc wezwała mnie do sielsowietu zabrała mój dokument, w którym wprost przekreśliła Polak i napisała Białorusin. W ten sposób przerabiano nas na różne sposoby. Lecz serca polskiego wydrzeć nie potrafili, jak też nie potrafili nam wydrzeć naszej wiary.

I ten twój kolega, który chodził do kościoła i ma takie ładne polskie nazwisko nie potrzebuje się wstydić, gdy czuje się Polakiem.

Józef HRYNCZUK
Rejon oszmiański

ODCINEK II

UKARANI BEZ WINY

Tragedia deportacji dotyczyła przede wszystkim rodzin ściśle określonych:

- a) członków partii politycznych, w tym - harcerzy;
- b) byłych wojskowych;
- c) handlarzy i przemysłowców;
- d) urzędników i nawet filatelistów i esperantystów.

We wspomnianej "instrukcji" wymienia się 12 kategorii ludności polskiej podlegającej deportacji.

Praktycznie każda rodzina polska mogła być deportowana. Dużo zależało od funkcjonariuszy NKWD i aktywu miejscowego.

Aresztowania członków rodzin, deportacja całych rodzin - prowadziły do rujnowania życia rodzinnego, ciągłego napięcia psychicznego i strachu, który ogarnął pozostałych członków rodziny, katastrofalnego wzrostu sieroctwa biedy i nędzy.

Można wydzielić trzy największe rozpowszechnione sposoby rujnowania rodzin polskich:

1. "Oderwanie" ojca od rodziny (ziemianina, kułaka, byłego policjanta itd.), którego roztrzelano, albo wysyłano do łagrów na 10-25 lat (praktycznie na zagładę), jako wroga klasowego. Pozostawała niepełna rodzina (matka i dzieci), którą później deportowano na wschód;
2. Aresztowano obojga rodziców (matkę i ojca), a dzieci umieszczano w domach dziecka i wychowywano w obcym środowisku i obcej atmosferze.
3. Deportacja na Wschód całej rodziny, nie wyłączając niemowląt, kobiet w ciąży i starców.

Rodzina i dom rodzinny odgrywały zawsze ogromną rolę w życiu społeczeństwa polskiego. W odróżnieniu do Polski centralnej, rodzina polska na Kresach Wschodnich miała znacznie szersze znaczenie: pełniła ona nie tylko funkcje prokreacyjne i inne charakterystyczne dla każ-

dej rodziny jako małej grupy społecznej, ale była ostoją polskości, religijności katolickiej, tworzyła nieprzerwalny ciąg kultury i tradycji polskich w otoczeniu innych środowisk i kultur narodowościowych. Polska rodzina na Kresach Wschodnich, włączonych do ZSRR, stawiała silny opór sowietyzacji. "My nie mogli nie zrozumieć w pierwszym okresie po "wyzwoleniu" - wspomina mieszkanka Brześcia Barbara L. Życie zostało postawione do góry nogami. Na Polaków patrzono koso i nawet wrogo, rodziców pozbawiono obywatelstwa polskiego i narzucano sowieckie, co było pogwałceniem praw człowieka. W rodzinach panował strach i rozczarowanie. Myśleliśmy ciągle nad tym co robić, jak żyć dalej. Dużo modliliśmy się...

Najgorsze jednak było przed nami, nadchodziła fala deportacji".

Pan Jan K., stały mieszkaniec Grajewki (dzielnica Brześcia) opowiadał o tym okresie: "Wywożono zawsze w nocy. Mój ojciec był kolejarzem. Mieliśmy spakowane rzeczy i nocami oczekiwaliśmy stukania do drzwi. Prawie cała nasza rodzina została wywieziona. Ominęło nas to nieszczęście może ze względu na to, że ojciec zmarł jeszcze przed wojną. Strach panował we wszystkich rodzinach polskich."

Polacy Kresów Wschodnich dobrze pamiętają cztery masowe deportacje przeprowadzone przez władze sowieckie w latach 1940-1941. Jak świadczy wielu autorów (T. Strzembosz, I. T. Gross, T. Walichnowski) liczbę deportowanych szacuje się od 1 mln. 200 tys. do 1 mln. 530 tys. i nawet do dwóch mln.

W okresie pierwszej deportacji (8 - 10 lutego 1940 roku) wywieziono 250 tys. osób, drugiej (13 - 15 kwietnia 1940 roku) wywieziono 300 tys. osób, trzeciej (20 - 25 czerwca 1940 r.) - 400 tys. osób. W trakcie czwartej deportacji (18 - 22 czerwca

1941 r.) odbywającej się w przededniu napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR, wywieziono 280 tys. osób i aresztowano do 300 tys. "wrogów ludu".

Według podliczeń szacunkowych emigracyjnych władz polskich podczas czterech wymienionych deportacji wywieziono ponad milion 200 tysięcy osób.

Około 440 tys. umieszczono w więzieniach i łagrach, a resztę osiedlono przymusowo w północnych i wschodnich rejonach Federacji Rosyjskiej i w Kazachstanie. Obserwuje się znaczną rozbieżność w danych statystycznych, dotyczących jak ilości wywiezionych, tak i ich śmiertelności. Na przykład, ilość wywiezionych dzieci waha się w granicach od 140 do 220-250 tys. Śmiertelność wśród dzieci szacuje się w granicach od 25 do 40 %. Objasnić rozbieżność można brakiem dokładnych danych statystycznych w rezultacie bałaganu, który panował w okresie wojny sowiecko-niemieckiej i zróżnicowanie w metodach obliczeń różnych autorów.

Każda z tych czterech deportacji obejmowała inną kategorię ludności i miała nieco inny stosunek do wywożonych. Przesiedlono na tereny o odmiennym i bardzo ostrym klimacie, do zupełnie innych środowisk często wrogo nastawionych na Polaków.

Pierwsza deportacja odbyła się bardzo brutalnie i bezlitośnie. Wywożono przy dużym mrozie i więziono w nieprzystosowanych dla ludzi bydlęcych wagonach na tereny, gdzie mroz sięgał do ponad 40 stopni. I jak szacuje się około 100 tys. w czasie tej deportacji wywieziono dzieci. Bardzo wysoka śmiertelność była z głodu, niskich temperatur i chorób w czasie przewożenia, które trwały od dwóch tygodni do miesiąca i dłużej.

Prawdziwy obrazek o tym, jak zabierano z domów rodzinnych, dowożono do wagonów i transportowano na wschód przedstawia w swoich wspomnieniach jeden z uratowanych, a wtedy chłopak dwunastoletni Marian U. z powiatu Dziśnieńskiego: "Nadchodzi 10 lutego, jest noc, jest godzina pierwsza, słysząc na ulicy krzyki i coś tam ujrzałem! Cały sznur sań ciągnął się bez końca, na których siedziały matki z dziećmi dużymi, a nawet z takimi, które miały po kilka tygodni. Na jednym z sanii ujrzałem znajomą kobietą z sześciorgiem dzieci, z których dwoje bliźnięt miało po dwa tygodnie. Te biedne dzieci matka otuliła w koce i tak wiozła je do stacji. Lecz niestety ku wielkiej rozpacz, dzieci w drodze do Rosji zamarzyły, a ponieważ nie było innej rady wyrzuceno je przez okno. Widząc to NKWD z pogardliwym śmiechem mówili: "miorznut Polskie sobaki".

Druga deportacja w większości swojej składała się z kobiet i dzieci (90%). Były to rodziny wojskowych, policjantów i innych "wrogów" już aresztowanych przez władze sowieckie. Zesłańców tych wywieziono głównie do Kazachstanu.

Trzecia deportacja obejmowała głównie uchodźców z zachodnich i środkowych regionów Polski. Wyworzono ich na tereny nadwołżańskie i Komi Republiki.

Bardzo charakterystyczne są wspomnienia dzieci polskich z innych terenów Polski wschodniej. Na przykład, jeden z chłopaków powiatu sokolskiego (wój, Lwowski) pisał: "Podróż w wagonach zaplombowanych trwała cały miesiąc. Przez ten czas dano trzy razy chleba po 400 g. W wagonie znajdowało się 49-55 osób w tym 33-36 dzieci... W Kottlasie wynoszono martwe małe dzieci w wieku od 2 do 4 lat, na policzkach miały zamrożone łyzy.

Michał DOBRYNIN CDN

ŻYCIE I ZDROWIE

CZY WIESZ, ŻE...

Światowa Organizacja Zdrowia określa stres jako "chorobę stulecia". Zaś w encyklopediach można znaleźć definicję, że "stres jest to ujemne przeciążenie naszej psychiki, wywołane trudną lub konfliktową sytuacją życiową". Nie leczony prowadzi do tragicznych skutków w postaci poważnych schorzeń, niekiedy zgonu.

A ponieważ czasy, w których żyjemy są wybitnie stresogenne - wystarczy przypomnieć zagrożenie bezrobociem, zwolnienia z pracy, brak poczucia bezpieczeństwa socjalnego itp. - warto podać za znanym kanadyjskim psychologiem, profesorem Hanssem Selyem, 10 rad mających pomóc w zachowaniu w kryzysie równowagi psychicznej. Oto one:

CHOROBA STULECIA

1. Zaakceptuj siebie taką / takim / jaką / jakim jesteś i polub siebie.

2. Docenij prostotę swego życia i unikaj wszelkiej sztuczności.

3. Staraj się pamiętać jedynie o przyjemnych stronach życia. Naśladuj zegary słoneczne i liczy tylko jasne dni.

4. Staraj się przebywać w gronie przyjaznych ci ludzi. Nie trać czasu na zaprzyjznanianie się z wściekłym psem.

5. Gdy ci się coś nie powiodło, nie wpadaj w przygnębienie. Nic bowiem nie paraliżuje bardziej niż frustracja.

6. Wyrzuć z pamięci i sumienia to, co przykre i bolesne.

7. Nawet po największych klęskach przyjdiesz do siebie, jeśli przypomnisz sobie wszystkie swe minione sukcesy.

8. Pamiętaj o działaniach, które mogą polepszyć twój los.

9. Pogódź się z tym, że nie ma doskonałości, ale w każdej dziedzinie staraj się osiągnąć najwyższy cel.

10. Uwierz w siebie i dąż do szczęścia.

Mamy nadzieję, że dzięki radom autora książki "Stres okiełznany" naszym Czytelnikom łatwiej będzie unieść ciężar życia. I znacznie częściej na ich twarzach będzie pojawiać się uśmiech.

WITAMINOWA DIETA

Wiadomo, że zawał serca spowodowany jest m.in. zwężeniem naczyń krwionośnych, w czym główny udział ma cholesterol. Przyjęto, że wysoki jego poziom zwiększa ryzyko zawału. Teraz okazuje się, że przyczyny są znacznie głębsze. a

Potwierdzają ją eksperymenty jakie przeprowadzono na makakach. Zastosowano u nich lek o nazwie probucol, który blokuje utlenianie. I rzeczywiście, arterioskleroza nie rozwijała się u badanych małp, nawet gdy poziom cholesterolu w ich organi-



należę ich szukać w procesach utleniania cholesterolu. Dopiero wtedy substancja ta staje się niebezpieczna dla ścian naczyń krwionośnych. I w tym mogą znacznie pomóc niektóre leki oraz mikroelementy, jak selen czy witaminy A, B, C i beta karoten.

Specjaliści zastrzegają się, że niezbędne są dalsze badania w tym zakresie. Ale nie ulega wątpliwości, że hipoteza o utlenieniu cholesterolu jest "ważnym krokiem naprzód", jak to określił w wypowiedzi dla "Internacional Herald Tribune" dr. Claude Lenfant, dyr. Narodowego Instytutu Serca, Płuc i Krwi w Bethesda. Z kolei dr. Scott Grundly, dyr. Centrum Żywienia Człowieka Uniwersytetu Teksas Southwestern w Dallas stwierdził, że jest to "wyjątkowo ważna teoria".

zmie był wysoki. Podobny wynik obserwacji uzyskano też w przypadku mężczyzn. Mianowicie ci, którzy spożywali większe ilości beta karotenu, byli, jak obliczono, bardziej narażeni na zawał serca oraz na udar mózgu. Równie optymistycznie wypadły obserwacje kobiet. Także wśród nich znacznie rzadziej zdarzały się zawały serca, dzięki większemu spożyciu beta karotenu oraz witaminy E.

Najważniejsze badania są dopiero w toku. Rozpoczęto je na grupie kilkudziesięciu tysięcy ochotników. Będą oni obserwowani przez wiele lat. I dopiero wtedy będzie można powiedzieć, czy spożywanie dużej ilości witamin będzie miało dobroczynny wpływ na nasz organizm.

NERWICA SERCA

Wiele osób cierpiących na nerwicę serca to ludzie zdrowi, w co trudno jest im uwierzyć, albowiem dolegliwości, jakie ich nękają każdego dnia, są naprawdę nie do zniesienia. Przyczyną mogą być tu nie rozwiązane podświadome konflikty, które przez czynniki zewnętrzne bądź psychiczne urazy wprawiają serce w stan niepokoju. Kołatanie, duszności, ucisk w klatce piersiowej, przeszywające kłucie - są przez nerwicowców odbierane jako ciężka choroba. Szczegółowe badania kardiologiczne są jednak pomyślnie.

Nie tylko z obserwacji otoczenia, ale i ze statystyk wynika, że w małżeństwach, które przeżyły ze sobą wiele szczęśliwych lat, po śmierci jednego z małżonków wkrótce umiera drugie. Kiedyś mówiono: serce pękło z rozpacz. Obecnie psychologia ma inny termin: śmierć psychogenna wywołana nadmiernym obciążeniem psychiki przez ekstremalną sytuację życiową. Osoba nią dotknięta nie widzi wyjścia, nadziei, nie wierzy w normalne życie i jakby świadomie zgadza się na śmierć. Ból po stracie najbliższej osoby (zjawisko dotyczy zresztą nie tylko tych przypadków, ale także innych tragicznych okoliczności, jakie są udziałem młodego człowieka), uniemożliwia zdolność do racjonalnego działania, do reagowania na bodźce zewnętrzne i emocjonalne w sposób do nich adekwatny.

Jeżeli ktoś przeżywa swoją tragedię świadomie, zdając sobie sprawę z reakcji organizmu, ma sytuację ułatwioną o tyle, że może pokierować swoimi reakcjami. Rzucić się w wir pracy, wyjechać, zająć działalnością społeczną, pisać pamiętniki, stać się kolekcjonerem etc. Można planować i konsekwentnie budować swój zdruzgotany optymizm. Szukać pociechy, nadziei tam, gdzie ją znajdzie. Osoby wierzące stoją się wówczas szczególnie gorliwie praktykującymi i jeżeli trafią na mądrego kapłana, ten może być ich psychoterapeutą. Tak, czy inaczej, przedłużające się uczucie rozpacz wymaga pomocy - bliskich, albo co jest znacznie skuteczniejsze, psychologów.

CYTRYNA DOBRA NA WSZYSTKO

Cytryny mogą być stosowane przy licznych schorzeniach.

Wewnętrznie:

- Przy gorączce - doskonały jest sok z jednej cytryny wymieszany ze szklanką ochłodzonej wody. Napój ten jest bardzo skuteczny także przy wymiotach.

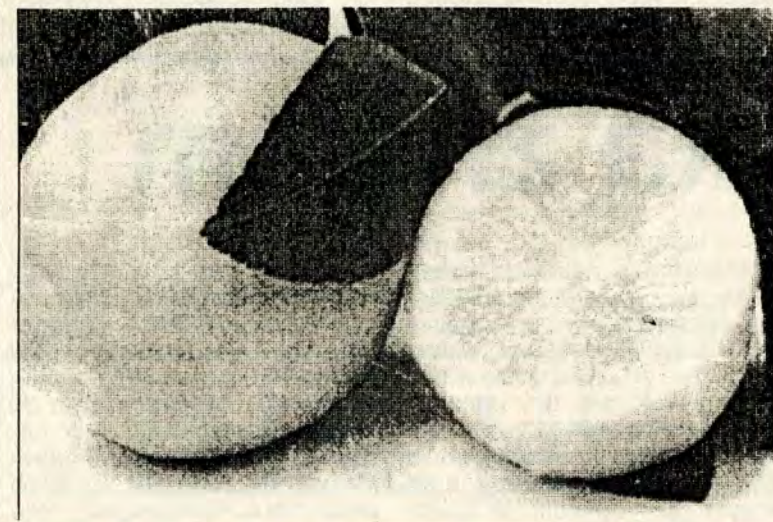
- Bóle reumatyczne oraz infekcje epidemiczne złagodzi świeży sok z cytryny pity przez pięć tygodni. Zaczynamy od połowy cytryny i stopniowo zwiększamy dawkę, nawet do 10 cytryn dziennie, a następnie przechodzimy do soku z 1 - 2 cytryn na dzień.

- Pasożyty jelitowe - całą cytrynę (skórka, miąższ, pestki) utrzeć z miodem. Pić na noc.

- Aby oczyścić wątrobę, należy wypić na czczo całonocny napar z trzech cytryn zalanych wrzątkiem.

- Otyłość - całonocny napar: jedną łyżkę rumianku zalać szklanką wrzątku i dodać pokrojoną jedną cytrynę. Rano przecedzić i pić na czczo.

Zewnętrznie:



- Przy katarze i bólu zatok szczękowych kilka razy dziennie wpuścić do nosa kilka kropli świeżego soku z cytryny.

- W przypadku krwawienia z nosa skuteczne jest włożenie do nosa tamponu nasączonego sokiem z cytryny.

- Afity w jamie ustnej - przy płukaniu dobrze jest przetrzymywać w ustach sok z cytryny z wodą i miodem.

- Angina - płukanie sokiem z cytryny zmieszonym ze szklanką wody.

- Cierpiącym na migrenę polecamy kompresy z soku z cytryny, albo przykładanie na skroniach świeżych plasterków cytryny.

- Świeży sok z cytryny doskonale pomaga na odmrożenia.

- Sok z cytryny może też być stosowany w kosmetyce. Łamliwość paznokci likwiduje się przez zwilżanie sokiemy cytrynowym rano i wieczorem. Również dwa razy dziennie zmywamy nim suchą skórę twarzy. Po zabiegu myjemy twarz dopiero po 20 minutach. Przy pielęgnacji dłoni używamy roztworu soku z cytryny, gliceryny i wody kolońskiej w równych częściach.

MIKROELEMENTY NA WAGĘ ZŁOTA

Jeżeli zaczyna brakować magnezu w mózgu, natychmiast jego miejsce zajmuje ołów. Szczegółne spustoszenie powoduje to w organizmach dzieci. Lekarze biją na alarm. Coraz mniej mamy biopierwiastków w pożywieniu i glebach.

Szczególnie ostro reaguje na niedobór magnezu układ nerwowy, sercowo-naczyniowy, kostno-stawowy. Nadpobudliwość psychoruchowa uwidacznia się ostro u dzieci: brak koncentracji, osłabienie pamięci, szybkie męczenie się, bezsenność lub ospałość. Mogą też wystąpić tiki, jękanie bądź moczenie nocne.

W układzie kostno-stawowym niedobór magnezu może być przyczyną odwapnienia kości i innych niekorzystnych zmian. U młodych

kobiet może wystąpić obniżenie wydolności hormonów płciowych, co w połączeniu z niedoborem cynku może być powodem poronień lub przedwczesnych porodów. Dzieci urodzone z takich matek są słabsze, gorzej jedzą, źle śpią, są nadpobudliwe.

Magnez jest aktywatorem ponad 300 enzymów. Uczestniczy we wszystkich podstawowych mechanizmach metabolicznych. Bierze aktywny udział w reakcjach oddychania komórkowego, w regulacjach jonowych. Włączony do procesów ochronnych organizmu, posiada działanie przeciwstresowe, przeciwalergiczne i przeciwwstrząsowe.

Magnez wreszcie odgrywa ważną rolę w regulacji cieplnej organizmu oraz stymuluje jego układ

immunologiczny. Współdecyduje o prawidłowym funkcjonowaniu układów poza wymienionymi: mięśniowego, oddechowego, gruczołowego, wydzielania wewnętrznego, w tym hormonów.

Najlepszym źródłem uzupełnienia magnezu w organizmie jest soja, zielona pietruszka, kasza gryczana oraz orzechy i pestki z dyni.

Jodu mamy w organizmie zawartość niewielką - 25 - 50 mg. Jednakże jego niedobór powoduje katastrofalne spustoszenie w zdrowiu. Człowiek pobiera jod z pożywienia oraz z wody pitnej. Jeśli tą drogą nie dostarczy go tarczycy - nie będzie mogła produkować dostatecznej ilości hormonów.

Obecność wola u dorosłych oznacza, że organizm próbuje wyrów-

nać brak jodu powiększeniem tarczycy i nasileniem produkcji jej hormonów. U małych dzieci niedoczynność tarczycy powoduje niedorozwój psychofizyczny. Hormony bowiem niezbędne są do rozwoju mózgu i układu nerwowego. Kretynizm jest bezpośrednim następstwem braku jodu w okresie niemowlęcym.

Ludzie z regionów z niedoborem jodu są umysłowo ociężały i mniej energiczni. Młodzież wolniej się uczy i wykazuje niższą motywację do samodzielnego działania.

Co można zrobić? Najlepszym sposobem interwencji w populacjach zagrożonych niedoborem jodu jest spożywanie jodowanej soli. Chociaż w oświacie zdrowotnej trudno pogodzić dwie racje: dążenia do obniżenia spożycia soli kuchennej - ze względu na ryzyko nadciśnienia tętniczego - z zabezpieczeniem profilaktyki jodowej.

WSPOMNIENIA

Grażyna Lipińska

ODCINEK VIII

JEŚLI ZAPOMNĘ O NICH...

W styczniu 1941 r. zabierają mnie z głównego więzienia - zamku, ale nie na odczytanie wyroku "OSO", tylko do "Amerykanki", to jest do wewnętrznego śledczego więzienia NKWD.

Jest nas 7 kobiet w celi - 5 Polek i dwie "białe" Rosjanki. Polki: Waleria Żero z Hajnowki, Janka z Augustowa, Zofia Stefańska, referentka PWK z Brześcia i Nelka (nazwisko fałszywe) była dozorczyńią więzienia w Białymstoku. Rosjanki - obywatelki Polski z Brześcia - to Anna Kalinowska i jej koleżanka Ludmiła, córka popa.

W gabinecie przyjmują mnie dwaj obcy śledowatiele - obaj antypatyczni. Ale uśmiechają się przymilnie i są niepokojąco ugrzeczniejsi. - Spóźniłście się o 300 lat z waszą rycerskością - mówię im. Naturalnie nie rozumiem, chociaż jeden z nich coś niecoś stara się po polsku wykiwać. Sądzą mnie przy stole, każą podać herbatę i chleb z kawałkami kielbasy. Jem te ich przysmaki, żeby ich nie rozdrażniać i jak najwięcej wyciągnąć ich sekretów myśli i zamiarów. Pytają czy wygodnie mi jest w celi, czy nie potrzebuję dodatkowego odżywiania, dodatkowego koca.

- Niczego nie potrzebuję - odpowiadam.

Pytają, czy moi śledowatiele dobrze obchodzili się ze mną w czasie śledztwa, czy mam jakieś życzenia, czy wnoszę jakieś skargi.

Korci mnie, żeby tym łgarzom powiedzieć prawdę. Milczę jednak zastanawiając się ciągle, do czego oni zmierzają. I oto padają wreszcie ich słowa wyjaśniające zagadkę. Macie wielki

zaszczyt, bo będzie was sądził Wierchownyj Sud SSSR - Najwyższy sąd ZSRR. Towarzysz Miller, najwyższy sędzia, wraz ze swym sztabem sędziowskim, specjalnie przyjeżdżają z Moskwy do Mińska. I dalej wznoszą pod niebiosa ten olbrzymi splendor, jaki na mnie niegodną spada. Uczą jak mam to ocenić, jak się zachować. Rozumiem teraz, po co herbata, chleb, kielbasa - to było osławianie "dzikusów". Głupcy myślą, że swoimi łaskami zjedną nas, zmyją krzywdy wyrządzone i postawią przed oblicze Najwyższego Sądu dobrze przez siebie "wychowanych" Polaków.

"Amerykanka" jest typowym więzieniem śledczym - tak zwanym wewnętrznym więzieniem NKWD. Rygor w nim jest bardzo ostry. Dwóch albo więcej strażników na każdym piętrze krąży stale po kółkach i zagłada bez końca przez "judasze" do cel. Musimy siedzieć, czy też stać z twarzami zwróconymi do drzwi, aby strażnik mógł nas dobrze obserwować. O stukaniu do ścian i pisaniu grypsów nie ma mowy. Kiedy wychodzą z celi, pada ostry rozkaz: - Ruki nazad! W więzieniu ogólnym zakładanie rąk w tył obowiązywało mężczyzn, a kobiety korzystały ze zmniejszonego rygoru. Wszyscy strażnicy tutaj są wstrętni, wrogo nastawieni do nas, dokuczają nam przy każdej sposobności.

Oprócz naszej celi są chyba jeszcze 2 cele kobiece, wnosimy to po zasłyszanych krokach. We wszystkich innych celach są mężczyźni. Widocznie Najwyższy Sąd ZSRR chce uhono-

wać przede wszystkim mężczyzn. Po odgłosach wlewanej w miski więźniów zupy orientujemy się, że jest nas tu około 800 osób.

Po tygodniu następuje w "Amerykance" niecodzienny ruch. Żelazne kółka i schody o nieprzepisowej godzinie niepokojąco trzeszczą. Po tych dziwnych odgłosach rozeznajemy, że co pewien czas do którejś z cel podchodzi kilku prowozaty, wywołują s wieszczkami więźnia już z nim nie wracają. Kilkanaście minut spokoju i znów to samo dzieje się z inną celą. Nelka - była dozorczyńią więzienia - wnioskując logicznie: zaczął się sąd.

Pomimo lekceważącego stosunku do wszystkich bolszewickich poczyni - jesteśmy podniecone. Czujemy się świadkami nowej moskiewskiej zbrodni. Musi być dużo wyroków śmierci, jeśli każdy oskarżony ma obstawę kilku prowozaty. Nasłuchujemy czujnie, co się dzieje z już osądzonymi. Słychać otwieranie drzwi do cel parterowych. Tam chyba są duże cele ogólne, bo jest tylko kilka drzwi. I słychać z podwórza częsty warkot woronów, zabierających więźniów. Teraz szept Ani, jej drżący głos brzmi złowieszczo: - To skazanych na śmierć odwożą do podziemia centralnego więzienia, do śmiertelnych kamer. Robi się nieswojo. Nawet zawsze wesoła Nelka jest smutna, poważna.

Z naszej celi pierwsza idzie Wala Żero. Po 15 minutach trzaskają drzwi na parterze. Cemuż nic nam nie krzyknęła? Wzywają na sąd Nelkę. W ciągu

kilku dni zabierają Jankę, Anię, Miłę, Zofię Stefańską i wreszcie mnie. Jestem tak pełna wzdry, że to uczucie zabija wszystkie inne. Nie czuję ani lęku, ani ciekawości, ani najmniejszego zainteresowania własnym losem.

Duża sala w gmachu NKWD. Długi stół nakryty czerwonym materiałem, za nim pośrodku siedzi gruby sędzia w galowym mundurze, pewno ten Miller, otoczony przez swych asesorów i sekretarzy. Nad głową Millera wielki portret dyktatora. Stalin stoi w całej swej okazałości. Na środku sali samotne krzesło dla podsądnego. W tyle gęsto poustawiane krzesła i ławy. Zapelnili je śledowatiele mińskiego NKWD, którzy obserwują dalszy ciąg rozpoczętego przez nich dzieła.

Prowozatyje wiodą mnie do krzesła i stają nieruchomo - dwaj przy mnie - dwaj za mną. Pomiędzy mną i sędziowskim stołem stoi tłumacz. Jak przystało na Najwyższy Sąd - tłumacz jest solidny. Beznamiętnie i dokładnie tłumaczy słowa sędziego i moje. Według recepty p. Zofii Stefańskiej zachowuję się z godnością, jak żołnierz, jeniec z niewoli wroga.

Najpierw stereotypowe sprawdzanie tożsamości, potem Miller czyta oskarżenie. Jest harcerstwo, OZON oraz wiele innych "kontrewolucyjnych" organizacji, jest buntowanie uczennic, uroczyste zdejmowanie portretów zdradzieckich przewodców pańskiej Polski i wreszcie tworzenie tajnej, antysowieckiej, kontrewolucyjnej Polskiej Organizacji

Wojskowej POW. Z zasady na wszystkie pytania odpowiadam przecząco, nie orientując się zupełnie, czy dla sprawy członków POW jest to dobrze, czy źle. Ktoś z członków sądu wstaje i pienia się na mnie. Pewnie prokurator. Nie staram się zrozumieć go - po co się męczyć, jest przecież tłumacz. Ale mowa prokuratora nie jest tłumaczona, widocznie nie jest ona potrzebna podsądnemu. Obronca nie jest także potrzebny, bo go nie ma.

Sąd wychodzi i po dwóch minutach wraca z gotowym wyrokiem. Dwaj prowozatyje chwytają mnie mocno pod ramiona, prawie że wykręcając ręce, dwaj inni patrząc na mnie stoją w pogotowiu tyłem do sądu. Widocznie boją się, że przy czytaniu wyroku kary śmierci zaczną krzyczeć i będzie trzeba zakneblować mi usta.

Odpęrają się i zwalnają nieco moje ramiona dopiero wtedy, kiedy Miller odczytuje 10 lat obozu i 15 lat zsyłki, a ja stoję obojętna bez cienia buntu.

Prowozatyje, trzymając mnie ciągle pod łokcie, uprowadzają mnie z sali sądowej na podwórze, a stamtąd do parterowej celi "Amerykanki". Spotykam tam Walę, Jankę, obie Rosjanki. Z poprzedniej naszej celi brak jest pani Zofii Stefańskiej i Nelki.

- One na pewno otrzymały wyroki śmierci - konkluduje Ania Kalinowska.

Potwierdzamy jej przypuszczenie ponurym milczeniem.

CDN

Oszmiana jaką znałem

ODCINEK VII

Zdążyliśmy na ostatnią chwilę. Stłoczeni w nieogrzanych towarowych wagonach, które tym się różniły od wagonów - więźniarskich, że nie miały krat i nie były zamykane naглуcho, wyruszyliśmy z Oszmiany w repatriacyjną tułaczkę. 3 maja 1945 r. pociąg stanął na bocznicę kolejowej w Białymstoku.

Pomimo opieki PUR-ów (Państwowych Urzędów Repatriacyjnych) przemieszczanie się na Zachód w ówczesnych warunkach było niezmiernie utrudnione. Tory kolejowe blokowały transporty wojska. Przebiegały się postoje na bocznicach. Kolejarze bynajmniej nie kierowali się sentymentem wobec "tych z Buga". Za doczepianie wagonów do parowozu i wyprowadzenie z bocznic na kolejowe szlaki płacono się haracz gotówką lub w towarze. W oparach porannej wiosennej mgły mineliśmy Warszawę-Pragę. Kuśiła nas wyprawa nad Wisłę do ruin lewobrzeżnej Warszawy. Oddalenie się z wagonów połączone było z ryzykiem. Nawet w czasie dłuższych postojów nikt z nas nie wiedział kiedy nastąpi odjazd. Co gorsza nie wiedzieliśmy dokąd nas wiozą.

W środku nocy na dalekiej bocznicę stacji kolejowej w Po-

znaniu poderwała nas na nogi niesamowita kanonada. Fajerwerki rakiet i pocisków oświetlały niebo. To żołnierze sowieccy z wojskowego transportu witali zwycięskie zakończenie wojny. Oni "wozwraszczali na rodzinu", a kres naszej tułaczki wciąż nie był znany.

Od jednego z kolejarzy starsza naszego transportu zdołał się dowiedzieć, że pojedziemy przez

Piłę, Krzyż do Szczecinka. Miasteczko ocalało. Większość Niemców uciekła. Póki co nasza władza jest słaba, grasują bandy Wehrwofu i uzbrojeni szabrownicy. Zdarzają się napady, podpalenia. Nie radzono nam tam jechać.

W PUR-ze urzędniczka rozkładała bezradnie ręce: - Miejsce osiedlenia dla was wybierałam nie ja, lecz ktoś wyżej stojący w Warszawie.

Poradziła w końcu dogadać się z wszechwładnymi kolejarzami. Za wysupane ostatnie oszczędności wręczone kolejarzom część wagonów została odłączona od transportu: tak zamiast na niemieckich włościach w Szczecinku, gdzie nie było żadnej pewności bezpieczeństwa, znaleźliśmy się na tódzkim bruku. W punkcie opieki PUR otrzymaliśmy talony na wyżywienie i tymczasowe za-

kwatowanie. Za rodzinny dom pozostawiony w Oszmianie ciocia otrzymała dom w zupełnie nam obcych Podgębicach koło Łodzi. Nie zdążyliśmy się w nim dobrze ulokować gdy odnalazł się Polak, prawowity właściciel. Na jego kategoryczne żądanie i pogroźki "przydzielony" dom trzeba było opuścić. W Łodzi ciocia otrzymała przydział na pokój bez kuchni w suterenie. Nie było tam ani światła elektrycznego ani kanalizacji. Przy pomocy PUR odnalazł mnie ojciec. Przez kolejne etapy repatriacyjnej wędrówki: Bydgoszcz, Grudziądz, gdzie otrzymaliśmy trochę niemieckich mebli na zagospodarowanie i ładny dom z ogrodem, z którego wkrótce musieliśmy zrezygnować, gdyż został zajęty pod państwowy kwatunek, w 1949 r. dobiłem z rodziną do odbudowywanej Warszawy.

Maturę składałem jako eksternista. W czasie studiów humanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim działałem w antykomunistycznym ruchu oporu. Działaność tą i doznane represje autorytatywne władze Polskiej Rzeczypospolitej uznały za równoznaczne z walką o suwerenność i niepodległość Państwa Polskiego.

Znamieniem czasu komunistycznej przemocy i terroru było

zmuszanie nas pod urzędową pokrywką przyjaźni polsko-radzieckiej do wykreślenia ze swoich życiorysów wschodnio-kresowej polskiej przeszłości. Nie wolno było do niej się przyznawać. A w naszych sercach echem napomnienia odzywały się wieszczki słowa Marii Konopnickiej: "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród".

W nowej ojczyźnie my, oszmiarczcy, jak rozsypane po świecie dzieci jednej wspólnej matki - Ziemi Wileńskiej odnajdowaliśmy się na tułaczach repatriacyjnych szlakach w Bydgoszczy, Słupsku, Szczecinku, Gdańsku, Łodzi, Warszawie. Odzywały wspomnienia silniejsze niż lęk. Mile ucho pieściły nasze polskie kresowe przysłówki. Odcieci od rodzinnego pnia sięgaliśmy po książki, które przypominały o ziemi skąd nasz ród. Z przejściem odczytywałem na nowo wesele poetów romantyzmu Mickiewicza i Garczyńskiego o pamiętnej rzezi w oszmińskim kościele w 1831 r., dokonanej w czasie mszy przez "czerkesów tłum dziki".

W Bibliotece Narodowej pod hasłem "Asmena!" odnalazłem jakąś marną broszurę w języku litewskim. Ale w mojej bibliotece największym skarbem są pełne czterotomowe dzieje powiatu oszmińskiego pióra ro-

daka z Polan Czesława Jankowskiego, wydane drukiem w Petersburgu w 1896 r. Strofy tego dzieła odczytywuję z takim sentymentem i miłością jak "Ogniem i mieczem" czy "Pana Tadeusza". Otwiera je Cz. Jankowski pysznym zdaniem: "Oszmiana jedna z najstarszych osad na Litwie, bo istniejąca już podobno w 1040 r. o mil siedem od Wilna w północnej stronie powiatu leżąca, nazwę wzięła od litewskiego słowa asmenias, co oznacza ostrze i stąd też kronikarze krzyżacy zowią ją z litewską Asschemyunas.

Przeszły przez nią liczne i niszczycielskie wojsk nieprzyjacielskich inkursje, z dymem szło nieraz miasteczko całe, a z nim razem wszelkie archiwalne dokumenta".

A zamyka Cz. Jankowski swe dzieło poetycką impresją: "Pokłon ci i pożegnanie oszmińskiego ziemi! Jak przypływ i odpływ nieustanny swoi i obcy przebiegać będą okolice twoje, będą zapadać w żytne twoje łany i ukazywać się znów na wzgórzach gliniastych i sunąć się z wolna piaskami twymi i skraje lasów obchodzić i błądzić po łąkach i pomykać drogami - ale nie wiem czy znajdzie się wielu, którzy z tak synowskim ukołaniem obchodzić będą tę oszmińską ziemię by widzieć ją i zaludniać w myśli wspomnieniami i kochać".

Zbigniew LENARTOWICZ
Zakończenie w następnym numerze

14. ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
16.50, 19.35. «Журба — лёс. Электры». Прэм'ера спектакля Беларускага тэлебачання. Часткі 2-я і 3-я. 17.20. Тэлебачанне — школа. Гісторыя Беларусі. 18.00. Дэбютны прыёмны. (Гр.). 18.10. «Там ёры кіно». (Гр.). 19.20. Вестнік гарсавета. (Гр.). 20.05. «І кожны дзень — выратаванне». Тэлеаналіз. 20.25. Пяць хвілін на жарты. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Квенцін Дарвард». Маст. фільм. (Францыя). 5-я серыя. 22.35. Студыя «Тэлебачання». 22.40. Спартыўны тэлекур'ер. 23.00. Пад купалам Сусвету. 23.10. Надвор'е. 23.20. Ніка. 23.35. Міжнародны турнір па вольнай барацьбе на прызы А. Мядзведзя.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45, 9.10, 17.25. Мультфильм. 8.00, 17.00, 20.00. Новости. 8.20. Посмотри, послушай... 8.40. Премьера телесериала «Мелочи жизни». 38-я серия. 9.20, 17.25. Гол. 9.50. Огород — круглый год. 10.20. Звездный час. 11.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 14.25. Предприниматель. 15.20. Н. А. Римский-Корсаков. Симфоническая сюита «Шахерезада». 16.10. Звездный час. 16.50. Азбука собственности. 17.35. Документы и судьбы. 17.40. Миниатюра. 18.25. «Мелочи жизни». 38-я серия. 18.55. Театральная площадь. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Золотой шлягер. 21.30, 22.05. Пресс-экспресс. 21.40. «Академия». Развлекательная программа. 23.05. Вест этот джиз... 23.25. Окно в ночь.

КАНАЛ «РОССИЯ»
16.50. Спасение 911. 17.45. Российская энциклопедия. 18.15. Вильгельм джунгли. 18.45. Праздник каждый день. 19.00, 22.20. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. Детектив по понедельникам. «Дама под вуалью». 20.35. В мире авто-и мотоспорта. 21.10. Без ретуши. 22.05. «Дождливая история». Мультфильм для взрослых. 22.40. Автомат. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель.

ПОЛЬША-I
12.00. Приятное с полезным. 12.20. Кулинарная программа. 12.40. Школа для родителей. 13.00. Новости. 13.10. Программа дня. 13.15. «Семейный альбом». Фильм на английском языке. 13.35. Английский язык для детей. 13.45. Программа для подростков. 14.30. Школы в Европе. 14.50. Документальный фильм. 16.05. И рассказал мне историю своей жизни... 16.25. Близко к Европе. 17.05. Тележурнал для подростков. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 19.00. Комедийный сериал пр-ва Англии. 19.30. Польский рынок издательства. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.00. Прямо из Бельведера. 21.20. Фестиваль песни Вроцлав-94. 22.30. Миниатюры. 22.35. Репортаж. 22.45. Фестиваль песни Вроцлав-94. 00.00. Новости. 00.15. Горячая линия. 00.25. Музыкальная программа. 00.30. Репортаж. 00.45. «Вальсони». Фильм пр-ва Италии. 02.30. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II
11.10. Английский язык. 11.20. Английский язык для детей. 11.25. Немецкий язык. 12.00. Панорама. 12.05. Студия второй программы. 12.10. Семь дней польского спорта. 13.00. Центральная Европа. 14.00. Панорама. 14.05. «Неизвестный». Сериал пр-ва Германии. 15.00. Вопросы о Польше. 15.50. Грусть и мечты. 16.10. Мои книги. 16.30. Приветствие. 16.35. Мультисериал. 17.00. Панорама. 17.05. Спортивная студия. 17.15. Музыкальная программа. 17.40. Обзор кинохроники. 18.15. Польская кинохроника. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа. 19.35. Телеуниверс. 20.05. Центральная Европа. 21.05. «Ночные заседания». Сериал пр-ва США. 21.35. Автожурнал. 22.00. Панорама. 22.30. Спортивная студия. 22.40. Репортеры «Двойки» представляют. 23.00. «Гибель богов». Фильм пр-ва Англии. 00.05. Без страха и боли. 01.10. Панорама. 01.15. Ночь и стресс. 01.30. Опера. 02.00. «Ночные заседания». Сериал пр-ва США.

15. ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам Сусвету. 8.20. Надвор'е. 8.30, 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.35. «Снежны гарадокі». Фільм-канцэрт. 9.00. Тэлебачанне — школа. Гісторыя Беларусі. 9.40. «Квенцін Дарвард». Маст. фільм (Францыя). 5-я серыя. 10.40. «Выдатныя маркі аўтамабіляў». 6-я серыя. 12.25. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. 13.10. «Валікі шыювыя шляхі». Кінааналіз. 13.30. Навіны (з сурдаперакладам). 13.40. Дзелява хроніка. 15.30. «Нов і Ка»-топ-10. 16.30. Тэлебачанне — школа. Беларускае літаратура. 17.10. Міжнародны год сям'і. «Хата сям'і ёя багата». Сустрэча з сям'ёй Пытлякоў з вёскі Халап і Івацэвічскага раёна. 17.40. Мультфільм. 17.50. Дэбютны прыёмны. (Гр.). 18.05. Рынак і эканоміка. Пальчатковая фірма «Акцэнт». (Гр.). 18.40. Віктарыя праграмы «Вячэрні канал». (Гр.). 18.50. Актуальнае інтэрв'ю. Размова з народнымі дэпутатам Рэспублікі Беларусь С. С. Шукшэвічам. (Гр.). 19.25. «Ці будучы лёкі на Беларусь». Рэпартаж з міжнароднай спецыялізаванай выставкі ў Мінску. 19.55. Маст. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Ніхто, акрамя цябе». Тэлесерыял. 22.20. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння: Пад купалам Сусвету; Надвор'е; «Цэнтр» у Германіі. Перадача 1-я.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00, 17.00, 20.00. Новости. 8.20. Веселые нотки. 8.40. Премьера телефильма «Просто Мария». 9.30. Человек и закон. 10.00. Таланты и поклонники. 10.50, 22.15. Пресс-экспресс. 11.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 11.20. Фильмы режиссера Ю. Белянкина. «Георгий Свиридов». 14.25. Предприниматель. 14.50. Деловой вестник. 15.05. Дело. 15.15. Премьера мультфильма «Том Совер». 15.40. Таланты и поклонники. 16.30. Встреча с писателем Юрием Бондаревым. 17.25. За кулисами. 17.55. «Просто Мария». 18.45. За строкой протокола. 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Бомонд. 21.00. Ретроспективный показ фильмов режиссера Л. Пчелкина. «Дело Сухова-Кобылина». Фильм первый. «Оставить в подозрении». 2-я серия. 22.25. Песня-94. 23.20. Футбол. Чемпионат России. «Локомотив» (Москва) — «Динамо» (Москва). 2-й тайм.

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.00, 13.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... Требуется... 6.30. Формула-730. 7.00, 16.15. Новая линия. 7.20. Время деловых людей. 7.50, 15.10. Мультфильм. 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Сталинградцы». Док. фильм. 14.20. Наш сад. 14.50. И смех, и слезы, и любовь... 15.20. Телегизет. 15.30. Там-там новости. 15.45. Студия «Рост». 17.00. Золотая ветвь. 17.30. Рукеби. 17.45. Проще простого. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Подробности. 19.35. Домашний экран. Премьера худ. телефильма «Санта-Барбара». 29-я серия. 20.25. Плоды просвещения. 21.10. Премьера телеспектакля-мюзикла «Подлинный художник, истинный артист, настоящий убийца». 1-я серия. 22.05. Экран криминальных сообщений. 22.40. Автомат. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель.

ПОЛЬША-I
14.30. Образовательное телевидение. 14.35. Наша Балтика. 14.50. Кухня. 15.05. Клуб домашнего компьютера. 15.20, 3-2-1. Контакт. 15.45. Счет математики. 16.00. Рисуем с нами. 16.15. Со знаниями по жизни. 16.30. Джойстик. 16.50. Человек, техника, окружающая среда. 16.55. Программа дня. 17.05. Программа для детей. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Сенсации XX века. 18.40. Сто лет кино. 19.05. «Марфи Браун». Сериал пр-ва США. 19.30. Чрезвычайный пересмотр. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.00. Сейсмограф. 21.25. «Шулы и Шульц». Комедия пр-ва Германии. 23.10. Письмо о хозяйстве. 23.40. Что нового? 00.00. Новости. 00.15. Горячая линия. 00.25. Музыкальная программа. 00.30. Публицистическая программа. 01.00. После полуночи. 01.45. Программа французского телевидения.

ПОЛЬША-II
12.05. Студия второй программы. 12.15. Программа о животных. 12.45. Отчина. 13.00. Документальный фильм. 14.05. «Водвороты жизни». Сериал пр-ва Франции. 15.00. Специальная линия. 15.50. Без страха и боли. 16.30. Приветствие. 16.35. Мультисериал. 17.00. Панорама. 17.05. Спортивная студия. 17.15. Публицистическая программа. 17.45. Отчина. 18.00. Музыкальная программа. 18.10. Католическая программа. 18.35. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа. 19.35. Телеуниверс. 20.05. Документальный фильм. 21.05. Публицистическая программа. 22.30. Местная программа. 22.40. Экологическая программа. 22.50. Музыкальная программа. 01.00. Панорама. 01.05. Музыкальная программа. 01.25. «Экспресс». Фильм пр-ва Англии.

16. СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам Сусвету. 8.20. Надвор'е. 8.30, 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.35. «Спавае Наталія Герасімава». Фільм-канцэрт. 9.00. Тэлебачанне — школа. Беларускае літаратура. 9.40. «Ніхто, акрамя цябе». Тэлесерыял. 10.25. Азбучка. 12.55. «Ваўчок-шоу». Забавульная праграма. 13.25. Навіны (з сурдаперакладам). 13.35. «Аб ектыў-тэатр» прадстаўляе «На залатым возеры». Спектакль дзяржаўнага рускага драматычнага тэатра Беларусі. 16.05. Відэама-нявідзіма. 17.05. Хлопцы з «Берска». Перадача з Віцебска. 17.30. Э. Грыг. Канцэрт для фартэпіяна з арэстрам. 18.10. Абласныя навіны (Гомель). 18.25. Навіны Бі-бі-сі. 19.00. «Карамболь». Ток-шоу з удзелам Ліі Ахеджакавай. 19.35. Дзелява партнёр. Беларусь і магчымасці яе камунікацый. 20.05. Веснава падарунак. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Ніхто, акрамя цябе». Тэлесерыял. 22.20. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння: Пад купалам Сусвету; Надвор'е; Беларускае асацыяцыя кіно і тэлебачання прадстаўляе. Кінарэжысёр В. Чацвяракоў.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00, 17.00, 20.00, 23.20. Новости. 8.20. «Сорока». Детская информационная программа. 8.40. Премьера худ. фильма

«Просто Мария». 9.30. Клуб путешественников (с сурдопереводом). 10.20. Музыкальная карусель. 10.50. Пресс-экспресс. 11.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 11.20. «Горячие и другие». Телесериал. 16-я серия. 14.25. Предприниматель. 15.20. Премьера мультфильма «Том Совер». 15.50. Музыкальная карусель. 16.20. Премьера мультфильма «Летающий дом». 31-я серия. 16.50. Загадка СБ. 17.25. В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 17.50. Документы и судьбы. 18.05. «Просто Мария». 18.55. Лидер. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. В гостях у М. Магомаева. Марио дель Монако. 21.20. Футбол. Лига чемпионов. «Барселона» (Испания) — «Спартак» (Москва). 23.30. Футбол. Лига чемпионов.

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.00, 13.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... Требуется... 6.30. Формула-730. 7.00, 16.00. Новая линия. 7.20. Время деловых людей. 7.50. Мультфильм. 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 8.25. Без ретуши. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. Домашний экран. Телефильм «Санта-Барбара». 29-я серия. 14.15. «Алло, 07». Музыкальная программа. 15.15. Там-там новости. 15.30. Студия «Рост». 16.45. Человек дела. 17.15. Невидимая страна. 17.45. Звонче жаворонка пень... 18.15. Я — лидер. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 29-я серия. 20.25. Л. клуб. 21.20. Премьера телеспектакля-мюзикла «Подлинный художник, истинный артист, настоящий убийца». 2-я серия. 22.40. Автомат. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель.

ПОЛЬША-I
13.00. Новости. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Программа для молодежи. 14.30. Образовательное телевидение. 14.40. Орфография. 14.55. Что осталось от тех лет. 15.15. Выставка 1828 года. 15.30. Повести гномов. 15.50. Беседа с Л. Керном. 15.55. Каталог памятников. 16.20. Поэтическая программа. 16.50. Какая школа. 16.55. Программа дня. 17.05. Программа для молодежи. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Экологическая программа. 18.40. Телеуниверс. 19.00. «Тайны старой шахты». Сериал пр-ва Австралии. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.15. Спортивная студия. 22.10. Хроника фестивалей Вроцлав-94. 00.00. Новости. 00.15. Горячая линия. 00.25. Спортивная студия. 01.00. «Мы из джиз». Музыкальная комедия пр-ва СССР. 02.25. Время для бессонницы.

ПОЛЬША-II
14.00. Панорама. 14.05. Спортивная студия. 15.00. «Яноски». Сериал пр-ва Польши. 15.55. Развлекательная программа. 16.25. Программа на вечер. 16.35. Мультисериал. 17.00. Панорама. 17.05. Тележурнал. 17.20. Животные вокруг нас. 17.50. Розыгрыш лото. 17.55. Кто ты есть? 18.05. Журнал купцов и промышленников. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа. 19.35. Колесо фортуны. 20.05. Документальный фильм. 20.30. Что бы жизнь имела смысл. 21.00. «Дела Роси О'Нейл». Сериал пр-ва США. 21.50. Тени жизни. 22.00. Панорама. 22.30. Экспресс репортеров. 23.05. «Сара». Сериал пр-ва США. 23.30. Театр в кадре. 00.20. Польские операторы в Лос-Анжелесе. 01.00. Панорама. 01.05. Арт-ночь.

17. ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам Сусвету. 8.20. Надвор'е. 8.30, 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.35. «Дзевяці асобы і...». Фільм-канцэрт. 9.00. «Ніхто, акрамя цябе». Тэлесерыял. 11.40. Беларускае асацыяцыя кіно і тэлебачання прадстаўляе. Кінарэжысёр В. Чацвяракоў. 13.30. Навіны (з сурдаперакладам). 16.10. Тэлебачанне — школа. Беларускае літаратура. 16.50. «Квартэт ква-ква». Мультфільм. 17.00. Для школьнікаў. Скары Беларускае гісторыі. 17.25. Якія мы гаспадары? Акцыянернае таварства «Дандо». 18.10. Абласныя навіны. 18.25. Тэлевізійны прафілактыка венычных захворванняў. (Гр.). 19.00. Зачытайце май пісьмо... 19.05. Дзедка за рэпку. 19.30. «Жыві і помні». Да 50-годдзя вызвалення вязняў лагера Азыхі. 20.00. Кінааналіз. 20.10. Пазіцыя ўрада. Актуальнае інтэрв'ю. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Ніхто, акрамя цябе». Тэлесерыял. 22.20. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння: Пад купалам Сусвету; Надвор'е; «Цэнтр» у Германіі. Перадача 2-я.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новости. 8.20, 16.00. Мультфильм. 8.40. Премьера телефильма «Просто Мария». 9.30. В мире животных (с сурдопереводом). 10.10, 16.10. ... До шестнадцати и старше. 10.50, 23.10. Пресс-экспресс. 14.00. Новости. 11.20. Футбол. Лига чемпионов. 14.25. Предприниматель. 15.05. Премьера мультфильма «Том Совер». 15.30. Нам и потомкам. 16.50. Технодром. 17.25. Лабиринт. 17.50. Документы и судьбы. 18.05. «Просто Мария». 18.55. «Каждый возьмет свое...» Авторская программа М. Молчанова. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Лотто «Миллион». 21.15. Впервые на телеэкране «Останкино» худ. фильм «Сукны дети».

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.00, 13.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... Требуется... 6.30. Формула-730. 7.00, 16.15. Новая линия. 7.20. Время деловых людей. 7.50. Мультфильм. 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. Домашний экран. Худ. фильм «Санта-Барбара». 29-я серия. 14.15. Мультфильм. 14.25. Бизнес в России. 14.55. Телегизет. 15.00. Здорово живешь. 15.15. Концерт. 15.30. Там-там новости. 15.45. Студия «Рост». 17.00. Не будь динозавром. 17.15. Будни. 18.00. Премьера мультфильма «Ну, погоди!» 18-я серия. 18.15. «Ностальжи» — музыка всех поколений. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Подробности. 19.40. «Санта-Барбара». 29-я серия. 20.30. Рек-тайм. 21.00. Экран криминальных сообщений. 21.15. Премьера телеспектакля-мюзикла «Подлинный художник, истинный артист, настоящий убийца». 3-я серия. 22.10. Никто не забыт. 22.40. Автомат. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай? 10.00. Новости. 10.10. Программа для детей. 10.15. Мама и я. 10.30. Дошкольные дома. 10.55. Поговорим о детях. 11.00. «Детство Тимоти». 12.20. Четверть часа на экране. 12.40. Программа о малышах. 13.00. Новости. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Программа для молодежи. 14.30. Образовательное телевидение. 14.35. Документальный фильм. 14.55. Не только динозавры. 15.15. Животные мира. 15.55. Выстрел в десятку. 16.10. Робинзоны. 16.35. Мы взрослые. 16.55. Программа дня. 17.05. Для молодежи. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Телеуниверс. 18.45. Антенна. 19.05. Документальный сериал. 19.35. Католический журнал. 20.00. Музыкальный язык. 20.10. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.00. Правительственный журнал. 21.20. Телеастр. 22.35. Только в первой программе. 23.20. Развлекательная программа. 23.30. Гегас. 00.00. Хозяйственные новости. 00.20. Горячая линия. 00.30. Музыкальная программа. 00.35. Документальный фильм. 02.00. Это люблю.

ПОЛЬША-II
8.30. Панорама. 8.35. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 9.05. Местная программа. 9.35. «Зорро». Сериал пр-ва США. 10.00. Трансляция заседаний сейма. 12.00. Панорама. 14.00. Панорама. 16.30. Приветствие. 16.35. «Зорро». Сериал пр-ва США. 17.00. Панорама. 17.05. Спортивная студия. 17.35. Мультфильм. 17.55. Можно и нужно. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа. 19.35. Колесо фортуны. 20.05. Документальный фильм. 20.40. Неоконченный раздел. 21.00. Музыка — моя любовь. 22.00. Панорама. 22.30. Спортивная студия. 22.40. История об истории. 23.00. «В другом раз в другом месте». Фильм пр-ва Англии. 00.35. Эра волея. 01.05. Панорама. 01.10. Театральная студия второй программы.

18. ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам Сусвету. 8.20. Надвор'е. 8.30, 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.35. Фільм-канцэрт. 9.00. Тэлебачанне — школа. Беларускае літаратура. 9.40. «Ніхто, акрамя цябе». Тэлесерыял. 10.25. «Карамболь». Ток-шоу з удзелам Ліі Ахеджакавай. 11.00. Міжнародны год сям'і. 12.15. «Марав». Док. фільм. 12.45. Мультфільм. 12.55. Тэлевізійны арт-клуб. 13.15. Пазіцыя ўрада. Актуальнае інтэрв'ю. 13.30. Навіны (з сурдаперакладам). 13.40. Дзелява дружба. СШ № 8 Гродна — член асацыяцыі клубу ЮНЕСКА. (Гр.). 16.55. «Асбавіла выпадкі». Перадача для падлеткаў і бацькоў. (Гр.). 18.10. «Асбавіла Беларусь». 18.00. «Дэбютны прыёмны». (Гр.). 18.40. «Толькі ты і твоя інфармацыя». Інфармацыйна-публіцыстычная праграма. (Гр.). 19.00. Рок-айленд-шоу. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Ніхто, акрамя цябе». Тэлесерыял. 22.20. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння: Пад купалам Сусвету; Надвор'е; «Лэдзі і разбойнік». Маст. фільм (Вялікабрытанія).

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Мультфильм. 8.00, 17.00, 20.00, 22.40. Новости. 8.20. Фильм — детям «Родники». 9.10. Футбол. На пути к Уэльсу. 10.10. Играет заслуженный артист России А. Силаров. 10.20, 18.15. Америка с М. Таратуты. 10.50, 23.30. Пресс-экспресс. 11.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 11.20. «Горячие и другие». Телесериал. 17-я серия. 14.25. Деловая хроника. 14.35. Бридж. 14.55. Бизнес-класс. 15.10. Фильм — детям «Родники». 16.00. Компас-сказка. 16.50. Азбука собственности. 17.25. Новости культуры. 17.40. Человек и закон. 18.45. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. В клубе детективов. Премьера телефильма «Коплэн». Фильм 3-й «Карибский вальс». 22.25. Человек недели. 22.50. Оба-на. 23.40. Музобоз. 00.20. Программа X. 00.35. Авто-шоу.

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.00, 13.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... Требуется... 6.30. Формула-730. 7.00. Новая линия. 7.20. Время деловых людей. 7.50. Поехали. 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 12.35. Крестьянский вопрос. 13.25. Домашний экран. Худ. телефильм «Санта-Барбара». 29-я серия. 14.15. Соседи по планете. 14.45. «Амоки». Премьера телеоперы по мотивам произведе-

ний С. Цвейга. 16.00. Там-там новости. 16.15. Окно. 16.45. Телегизет. 16.50. Дисней по пятницам. «Барри из обители святого Бернара». 2-я серия. 17.45. Ваше право. 18.00. Уходящая натура. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Подробности. 19.35. Кинореализм. «Хирсима — любовь моя». 21.30. «К-2» представляет. «Фрэнк народа». 22.40. Автомат. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель. 22.55. «Евразия-ТВ» представляет: «Тихие дни в Клиши».

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай? 10.00. Новости. 10.10. Программа дня. 10.15. Мама и я. 10.30. Дошкольные дома. 10.55. Поговорим о детях. 11.00. «Госпожа Бовари». Фильм пр-ва Франции. 13.00. Новости. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Программа для молодежи. 14.30. Английский язык. 14.45. Люди и политика. 15.00. Так, как в кино. 15.15. Защищая свое мнение. 15.30. Евротуристы. 15.45. Сны и мечты. 16.05. Совершенные, несовершенные. 16.20. Если не Оксфорд, то что? 16.45. Лексикон демократии. 16.55. Программа дня. 17.05. Программа для детей. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Автономия. 18.40. Чему я не научился. 19.00. Сандане «в тумане». 19.45. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.15. «Бутч Кассиди и Сунданс Кид». Вестерн пр-ва США. 23.05. Киножурнал. 00.05. Новости. 00.20. Горячая линия. 00.30. Музыкальная программа. 00.35. «Вздижи». Фильм пр-ва США. 02.05. Британские музыкальные награды.

ПОЛЬША-II
8.30. Панорама. 8.35. Развлекательная программа. 9.05. Местная программа. 9.35. Мультфильм. 10.00. Трансляция заседаний сейма. 12.00. Панорама. 14.00. Панорама. 16.30. Приветствие. 16.35. Мультисериал. 17.00. Панорама. 17.05. Программа для молодежи. 17.30. «Улететь отсюда». Сериал пр-ва США. 18.20. Музыкальная программа. 18.45. Телеуниверс. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа. 22.00. Панорама. 22.30. Спортивная студ

MIASTA POLSKI



Żabkowiec.

Fot. Stefan Arczyński

TEŻ MAMY SWEGO BOHATERA

Ta piosenka powstała w czasach walk niepodległościowych o Lwów, jego wolność, o jego przynależność do Polski.

Razem z dorosłymi do walki stanęła młodzież i uczniowie szkół.

Wśród nich był 15 letni Jurek Bitschan. Gdy byłem mały często tę piosenkę śpiewała mi matka. Śpiewała ją ze łzami w oczach. Ja również ze łzami w oczach ją słuchałem. Tej to właśnie piosence śpiewanej przez matkę zawdzięczam, że stałem się Polakiem, że nie dałem się zruszyć ani zbiorowisku. A były to ciężkie dla nas, Polaków, czasy. Piękna jest ta piosenka. Tu w Grodnie mamy swego Jurka Bitschana - jest nim 13 letni Tadek Jasiński, który we wrześniu 1939 r. walczył z bolszewikami.

Został schwytany przez nich i drutem kolczastym przywiązany do pancerza czołgu radzieckiego, wdzierającego się do miasta.

O nim to właśnie pisze w książce "Jeśli zapomnę o nich..." Pani Grażyna Lipińska. To ona zdjęła razem z koleżanką, rannego i konającego Tadeka z pancerza czołgu. Skonał na rękach matki - zwykłej szwaczki.

Nie znaliśmy własnej historii - bo była zakłamaną, a tej urzędowej musieliśmy się wstydzić.

Teraz znamy prawdę - jesteśmy dumni z naszej przeszłości i z przynależności do narodu polskiego.

Liczę, że w roku bieżącym musi być przez oddział miejski w Grodnie odsłonięta tablica ku czci pamięci jednego z orłów Grodzieńskich - Tadeka Jasińskiego.

To, kim będziemy w przyszłości w dużej mierze będzie zależało od naszej pamięci o przeszłości. Jak wiele zawdzięczamy wychowania patriotycznego tym naszym przepięknym piosenką, śpiewanym nam przez nasze Matki.

Myszę, że nasi czytelnicy mogliby podzielić się swymi wspomnieniami i refleksjami na ten temat.

Tadeusz MALEWICZ

PIOSENKA NA ZAMÓWIENIE

Piosenka o Jurku Bitschanie

słowa: Anna Fischerówna

muzyka: Józef Polt

allegro moderato



RÓŻNE RÓŻNOŚCI

Mężczyźni chwalą się zwykle swoimi sukcesami rybackimi. Taką rybę złowiłem - mawiają. Ale najlepszą rybaczką świata była kobieta, 42-letnia Deborah Maddux Dunaway z Teksasu. Począwszy od roku 1986 pobiła wszelkie rekordy rybackie. Największym sukcesem pani Dunaway było, jak donosi amerykańskie pismo "National Enquirer", złowienie ryby miecza o wadze 227 kg. Sama rybaczką waży 60 kg.

W "Księdze rekordów Guinnessa" zanotowano także światowy rekord w kichaniu. 12-letnia Donna Griffiths z Per-shore w hrabstwie Hereford w Anglii kichała bez przerwy przez 978 dni. W ciągu pierwszych 365 dni kichnęła miliony razy!

W Chinach najbardziej rozpowszechnionym nazwiskiem jest nazwisko Chang. Oblicza się, że w Chinach żyje co najmniej 104 miliony Changów! Natomiast w świecie anglojęzycznym najpopularniejszym nazwiskiem jest Smith. W Wielkiej Brytanii z danych, dotyczących ubezpieczeń wyliczono, że Smithów jest 659 000, zaś 19 502 osoby o nazwisku Smith ma na imię John.

Największym na świecie żartakiem jest ... larwa jedwabnika żyjącego w Ameryce Północnej. Podczas pierwszych 48 godzin życia pożera ona pokarm w ilości 86 tys. razy przekraczającej ciężar jej ciała! To tak, jakby niemowlę ludzkie, ważące 3, 20 kg, zjadło w tym samym czasie 274 tony pokarmu...

PRESTIŻ W FOTELU

O źródłach autorytetu, podstawach jego trwania i przyczynach upadku wypowiedziały się najtejsze umysły. I tak, jak w każdej dziedzinie, i tutaj różne są oceny, podzielone zdania. Niemniej w jednej kwestii panuje zgodność poglądów. Budowaniu prestiżu - i to bez względu, czy mamy do czynienia z określoną personą, czy też z całą instytucją - towarzyszy swoista otoczka materialna. Mówiąc inaczej, odpowiedni autorytet musi mieć stosowne atrybuty.

Spójrzmy, proponuję, na niewielki wycinek tej materii w naszej rzeczywistości. Był sezon, gdy najskromniejsze pokoje pracy zaczęły nabierać szacownej nazwy gabinetów i w miarę możliwości użytkowników - pozbywano się z nich prostego wystroju. To wówczas tu i ówdzie pojawiły się puszyste dywany, osławione palmy, fotele przyprawiające na sam widok o senność. Po pewnym czasie starano się ukrócić prestiżową

próżność. Pysznym urządzone "gabinety" zaczęły wykipować. Uczyniono je czymś wstydliwym. Nastąpiła moda na powrót do prostoty, nierzadko przesadnej surowości.

A dzisiaj? Bywalcy twierdzą, że i w tej dziedzinie obowiązują dwie szkoły. Jeden preferuje tzw. funkcjonalność, której namacalnym dowodem ma być obowiązkowy komputer (to nic, że nie wykorzystywany) oraz najnowsze urządzenia łączności. Druga zaś wyznaje starą zasadę: niekłamane prestiżowi z natury rzeczy towarzyszyć musi wizerunek materialnego dobrobytu. Jego brak mógłby zachwiać szacownym autorytetem.

Jest rzeczą komiczną i zarazem żalosną, że ów małym sposobem ściągnięty skądś wzorzec znajduje po raz kolejny przytulisko w naszej codzienności. Żalosne jest to, tym bardziej iż swój prestiż łączą z przysłowiowym fotelem ludzie coraz młodszy.

NA WESOŁO

PRZESZKODA

Sędzia do oskarżonego:

- Proszę mówić prawdę!

- Ja się staram, Wysoki Sądzie, ale adwokat co chwilę mi przeszkadza...

REKLAMA

Rozmawiają dwaj początkujący pisarze:

- Jack znalazł sposób, aby nareszcie sprzedano nakład jego książki.

- Jaki?

- Dał ogłoszenia do gazety: "Milioner, młody, przystojny, pragnie poślubić kobietę o takich walorach jak bohaterka książki Jacka Smitha".

- I co?

- Cały nakład sprzedano w ciągu dwóch dni!

PRZYSŁOWIA POLSKIE

Adam zjadł jabłko, a nam skomę uczynił.

Gdy w dzień Adama i Ewy mróz i pięknie, zima wcześniej pęknie.

Adwokat niech głowę, a koń niech ma nogi.

Adwokat po sprawie, panna po zabawie - diabła wari.

Jak nie potrafisz, to nie pchaj się na afisz.

Nie trzeba apteki, tylko rydla, motyki.

Mądry aptekarz ma w cenie ziola.

Aptekarz bez cukru to jak kanclerz bez pieczęci, albo adwokat bez sprawy.

NA WESOŁO

AKTYWNY DZIADEK

- Panie kierowniku, proszę o urlop okolicznościowy.

- Dlaczego?

- Muszę jechać na pogrzeb babci.

- Ciekawe, to już trzecia babcia panu umiera?

- Cóż mogę zrobić, kiedy dziadek stale się żeni?

PIOSENKA O JURKU BITSCHANIE

Słowa: Anna FISCHERÓWNA

Muzyka: Józef POLT

- Mamo najdroższa, bądź zdrowa, Do braci idę w bój!

Twoje uczyły mnie słowa, Nauczył przykład Twój!

Pisząc do Jurek drżał cały, Już w mieście walczył wróg,

Huczą armaty, grzmiały strzały, Lecz Jurek nie znał trwóg.

Wymknął się z domu, biegł śmiało, Gdzie bratni szereg stał.

Chwycił karabin w dłoni małą, Wymierzył celny strzał!

Toczy się walka zacięta, Obfity śmierci plon,

Biją się polskie "Orleńskie" Ze wszystkich Lwowa stron.

Bije się Jurek w szeregu, Cmentarnych broni wzgórz.

Krew się czerwieni na śniegu, Lecz cóż nam krew, ach cóż!

Jurek na chwilę pada Lecz wnet podnosi się,

Pędzi gdzie wrogów gromada, Do swoich znów się rwie.

Rwie się, lecz pada na nowo, - Ach, mamo, nie płacz, nie!

Niebios Przeczysta Królowo, Ty dalej prowadź mnie!

Żywi walczyli do rana, Do złotych słońca zórz,

Ale bez Jurka Bitschana, Bo Jurek spoczął już!

"Głos znad Niemna"

Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKIAdres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 1005
Nakład 10000 egz.Tygodnik:
indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 100 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:

II kw. 1994 r. 1620 rb.,

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.